Sławomir Lucjan Szczesio

**Percepcja procesu dezintegracji
Socjalistycznej Federacyjnej
Republiki Jugosławii w administracji
George’a H. W. Busha
(do czerwca 1991 r.)**

Po II wojnie światowej w wyniku rywalizacji supermocarstw, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, powstały dwa bloki, oddzielone od siebie „żelazną kurtyną”. Ten zimnowojenny porządek międzynarodowy, pomimo zmian i ewolucji, przetrwał *de facto* do końca lat 80. XX w.¹ W roku 1989, nazywanym później „rokiem cudów” (*annus mirabilis*)², miały miejsce kluczowe wydarzenia dla Europy Wschodniej, które doprowadziły do upadku bloku państw podporządkowanych Moskwie, a także do polepszenia relacji

¹ Więcej o „zimnej wojnie” zob. np.: J.L. Gaddis, *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2007; J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012; *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, pod red. B. Koszela i S. Wojciechowskiego, Poznań 2007; W. Malendowski, *Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*, Poznań 1994.

² R. Kuźniar, *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2011, s. 9; R. Zenderowski, *Wstęp*, [w:] *Zjawiska i procesy dezintegracji w postzimnowojennej Europie*, red. A. Rudowski, R. Zenderowski, Warszawa 2009, s. 7.

między Wschodem i Zachodem oraz do zakończenia „zimnej wojny”³. Proces ten był możliwy dzięki wcześniejszym zmianom na szczytach władzy w ZSRR, gdy w 1985 r. na czele partii stanął Michaił Gorbaczow, pragnący przeprowadzić potrzebne w tym kraju reformy⁴. Kreml ograniczył kontrolę nad swymi satelitami, w których coraz głośniej mówiło się o zmianach i stopniowej demokratyzacji, a także doprowadził do odprężenia w stosunkach z Zachodem.

Efektom tego były m.in. wydarzenia z „roku cudów”, jak chociażby rozmowy „okrągłego stołu” i wybory 4 czerwca 1989 r. w Polsce, „jesień narodów” i stopniowe przejmowanie władzy przez opozycję w kolejnych państwach Europy Wschodniej, upadek muru berlińskiego oraz krwawe obalenie Nicolae Ceaușescu w Rumunii. Wkrótce przestały istnieć Układ Warszawski i Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz doszło do zjednoczenia Niemiec. Rozpoczął się proces transformacji państw, które przez wiele lat pozostawały po wschodniej stronie „żelaznej kurtyny”. Równolegle można

³ Więcej na ten temat zob. np.: A. Burakowski, A. Gubrynowicz, P. Ukielski, *1989 – Jesień Narodów*, Warszawa 2009; V. Sebestyen, *Rewolucja 1989. Jak doszło do upadku komunizmu*, Wrocław 2009; J. Stańczyk, *Kres „zimnej wojny”. Bezpieczeństwo europejskie w procesie zmiany międzynarodowego układu sił (na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.)*, Toruń 2004; J. Gorzkowski, W. Morawski, *Jesień narodów*, Warszawa 1991; T. Garton Ash, *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*, Londyn 1990.

⁴ Zob. więcej: R.G. Pichoja, *Historia władzy w Związku Radzieckim 1945–1991*, tł. M. Głuszkowski, P. Zemszał, Warszawa 2011, s. 453 i nast.; V. Zubok, *Nieudane imperium. Związek Radziecki okresu zimnej wojny, od Stalina do Gorbaczowa*, tłum. A. Czwojdrak, Kraków 2010, s. 268 i nast.; L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, *Historia Rosji*, wyd. 4 popr. i uzupełn., Wrocław 2005, s. 537–559.

było zaobserwować zmianę w relacjach pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą, oznaczającą *de facto* zakończenie zimnowojennej rywalizacji. Na fali entuzjazmu niektórzy głosili nawet hasła „końca historii”⁵.

Wydarzenia te zbiegły się w czasie ze zmianą gospodarza Białego Domu. 20 stycznia 1989 r. George Herbert Walker Bush został 41. prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki⁶. Ten był pilot bombowca z okresu II wojny światowej posiadał bogate doświadczenie polityczne. Swą karierę rozpoczął w latach 60. jako przedstawiciel partii republikańskiej w Izbie Reprezentantów, a w latach 70. pełniąc funkcje m.in.: ambasadora USA przy Narodach Zjednoczonych, szefa amerykańskiej misji łącznikowej w Pekinie, dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Natomiast po wygranych wyborach prezydenckich przez Ronalda Reagana w 1980 i 1984 r., Bush przez dwie kadencje był wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych. Reagan poparł swego zastępcę w wyborach w 1988 r. i opisał go jako człowieka, *który nie obawia się wyrażać swoich poglądów i który nie unika walki, nigdy nie wycofuje się ze swoich przekonań i nigdy nie usprawiedliwia swojego postępowania*⁷. Ostatecznie kampania prezydencka zakończyła się wyraźnym zwycięstwem przedstawiciela republikanów nad kandydatem demokratów – Michaelem Dukakisem.

⁵ Amerykański badacz Francis Fukuyama opublikował wówczas słynny esej pod tytułem *Koniec historii?*, rozwinięty później do formy książki.

⁶ Więcej nt. G. Busha zob.: L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2005, s. 981–1019; *idem*, *George Bush. 41 prezydent Stanów Zjednoczonych A.P.*, Warszawa 1989; G. Bush, V. Gold, *Patrzac w przyszłość. Autobiografia*, Gdańsk 1990; G. Bush, B. Scowcroft, *Świat przekształcony*, przeł. J.J. Górski, Warszawa 2000; G. Bush, *All the best, George Bush. My life in letters and other writings*, New York 1999.

⁷ L. Pastusiak, *Prezydenci Stanów...*, s. 988.

Bush, obejmując ster rządów w Białym Domu, zdawał sobie sprawę, posiadając doświadczenie z pracy w administracji, jak ważne znaczenie – dla prowadzenia polityki zagranicznej – ma dobór dobrze przygotowanych specjalistów i członków gabinetu. Nowy prezydent chciał także mieć w swym otoczeniu osoby nieprzeciętne, które znał i na których lojalności mógł polegać. Funkcję sekretarza stanu objął wieloletni przyjaciel rodziny Bushów – prawnik James Baker III. Kierował on zwycięską kampanią prezydencką w 1988 r., a w administracji Reagana był szefem personelu Białego Domu i sekretarzem skarbu. Zastępcą Bakera w Departamencie Stanu został dyplomata Lawrence Eagleburger. Stanowisko doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego powierzono niezwykle doświadczonemu Brentowi Scowcroftowi (na tym stanowisku pracował u Geralda Forda w latach 1975–1977), sekretarzem obrony mianowano wieloletniego kongresmana Richarda Cheney, który pełnił funkcje m.in. członka Specjalnej Komisji ds. Wywiadu, a także szefa personelu Białego Domu w okresie prezydentury G. Forda. Inne, ważne z punktu widzenia polityki zagranicznej, postaci w ekipie Busha to: gen. Colin Powell (od października 1989 r. Przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabu) oraz Robert Gates – zastępca doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego, a od listopada 1991 r. dyrektor CIA. Jak zauważył B. Scowcroft, *wybrana przez prezydenta ekipa okazała się zespołem bardzo ściśle związanych ze sobą ludzi. Większość z nich wcześniej już razem pracowała i wniosła do nowej administracji olbrzymie doświadczenie. Charakteryzowało nas głębokie poczucie koleżeństwa*⁸. W tym zespole najważniejszy w kwestiach polityki zagranicznej był triumwirat: Bush, Scowcroft, Baker⁹.

⁸ G. Bush, B. Scowcroft, *op. cit.*, s. 36.

⁹ S. Hurst, *The Foreign Policy of the Bush Administration. In Search of a New World Order*, London–New York 1999, s. 14.

Longin Pastusiak, opisując politykę zagraniczną Busha, stwierdza, że cechowało ją osobiste zaangażowanie prezydenta połączone z ostrożnością, rozważą i pragmatyzmem. Rozwaga Busha była tak widoczna, że krytycy zarzucali mu brak jakiegokolwiek wizji rozwiązania problemów międzynarodowych, zwłaszcza w okresie rozpadu systemu dwubiegunowego w stosunkach międzynarodowych [...]. Analitycy amerykańscy określali politykę zagraniczną Busha mianem reaktywnej, tzn. jedynie reagującej na bieżące wydarzenia. [...] Bush lubił określać swoją politykę zagraniczną mianem *status quo plus*¹⁰. Warto także pamiętać, że pewną rolę w dziedzinie polityki zagranicznej USA odgrywa Kongres, a podczas rządów republikańskiego prezydenta większość w jego obu izbach posiadali demokraci¹¹.

Nowa administracja amerykańska musiała zmierzyć się z szeregiem problemów w skali światowej¹². W początkowej fazie procesu przemian, zachodzących w stosunkach międzynarodowych, i końca „zimnej wojny”, Stany Zjednoczone nie

¹⁰ L. Pastusiak, *Prezydenci...*, s. 1003.

¹¹ K. Michałek, *Mocarstwo. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1945–1992*, Warszawa 1995, s. 470; G. Bush, B. Scowcroft, *op. cit.*, s. 42.

¹² Więcej o polityce zagranicznej administracji G. Busha zob.: K. Michałek, *Amerykańskie stulecie. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1900–2001*, Warszawa 2004, s. 673–690; P. Matera, R. Matera, *Stany Zjednoczone i Europa. Stosunki polityczne i gospodarcze 1776–2004*, Warszawa 2007, s. 314–328; T.H. Henriksen, *American Power after the Berlin Wall*, New York 2007, s. 5 i nast.; S. Hurst, *op. cit.*; *From Cold War to New World Order. The Foreign Policy of George H.W. Bush*, ed. by M. Bose and R. Perotti, Westport–London 2002; S. Vanhoonacker, *Bush Administration (1989–1993) and the Development of a European Security Identity*, Aldershot 2001; J.A. Baker III (with T.M. DeFrank), *The Politics of Diplomacy. Revolution, War and Peace 1989–1992*, New York 1995; R.L. Hutchings, *American Diplomacy and the End of the Cold War. An Insider's Account of U.S. Diplomacy in Europe, 1989–1992*, Washington–Baltimore–London 1997.

posiadały sformułowanego wyraźnie „dekalogu” celów w polityce zagranicznej. Kres zimnowojennej rywalizacji przyczynił się do zniknięcia zagrożenia globalnym konfliktem pomiędzy dwoma ówczesnymi supermocarstwami i dwoma dominującymi na scenie międzynarodowej blokami państw, jak również widma nuklearnej zagłady. W nowej rzeczywistości przedstawiciele administracji G. Busha opowiadali się za kontynuacją polityki zaangażowania Ameryki na arenie międzynarodowej, w tym również w Europie. Sekretarz stanu J. Baker oświadczył w grudniu 1989 r., iż *Stany Zjednoczone są i pozostaną mocarstwem europejskim*, a nowa architektura europejska powinna uwzględniać polityczne, wojskowe i gospodarcze związki ze Stanami Zjednoczonymi¹³.

Koniec konfrontacji obozów oraz stopniowy demontaż bloku wschodniego stwarzały nowe podstawy polityki wspierania demokratyzacji dawnych krajów satelickich Moskwy¹⁴. Amerykanie początkowo podchodzili jednak ostrożnie do wydarzeń w Europie Wschodniej i byli zaskoczeni tempem przemian¹⁵. Amerykański prezydent i jego doradcy obawiali się bowiem zbyt gwałtownych zmian w rozpadającym się bloku

¹³ Cyt. za: J. Kiwerska, *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989–2012*, Poznań 2013, s. 21.

¹⁴ G. Nycz, *Amerykańska polityka wspierania demokracji w Europie Wschodniej w latach 1989–1991*, „Przegląd Zachodni” 2010, nr 1, s. 219.

¹⁵ Zob. więcej: G. Bush, B. Scowcroft, *op. cit.*, s. 58 i nast.; K. Michalek, *Mocarstwo...*, s. 479; *idem*, *Ku zmianie amerykańskiej strategii wobec Europy Wschodniej: administracja George’a Busha seniora wobec Okrągłego Stołu*, [w:] *Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, porażki*, [cz. 1], red. nauk. M. Jabłonowski, S. Stepka, S. Sulowski, Warszawa 2009, s. 483–488; G. Nycz, *op. cit.*, s. 210; T. Blanton, *Ronald Reagan, George H.W. Bush, and the Revolutions of 1989: U.S. Myths Versus the Primary Sources*, [w:] *Imposing, Maintaining, and Tearing Open the Iron Curtain. The Cold War and East-Central Europe, 1945–1989*, ed. by M. Kramer and V. Smetana, Lanham 2014, s. 279 i nast.

wschodnim. Pewien wpływ na taką strategię miały m.in. wydarzenia w Chinach. Wyzwaniem dla amerykańskiej polityki zagranicznej w pierwszym okresie prezydentury G. Busha była niewątpliwie konieczność odpowiedzi na krwawe stłumienie protestów chińskich studentów na pekińskim placu Tiananmen w czerwcu 1989 r. Prezydent zdawał sobie sprawę, iż wojska ZSRR są ciągle obecne w krajach bloku wschodniego i, jak pisał w swoich wspomnieniach, *niebezpieczeństwo było przed nami i w miarę jak narody Europy Wschodniej torowały sobie drogę ku przyszłości, musiałem reagować z jeszcze większą ostrożnością. Nie mogliśmy pozwolić, aby narody te poniosły klęskę, takich tragedii bowiem, jakie wydarzyły się na placu Tiananmen, mogłoby być więcej*¹⁶.

Bush dążył do zacieśnienia stosunków ze Związkiem Radzieckim i wzmocnienia dialogu strategicznego. Wierzył, że ZSRR przy odpowiednim podejściu Zachodu, może stać się sojusznikiem. Amerykanie starali się wspierać pokojowe przemiany polityczne i gospodarcze w rozpadającym się bloku wschodnim, jak również w Związku Radzieckim, pamiętając o olbrzymim arsenale broni jądrowej i o niebezpieczeństwie destabilizacji w regionie¹⁷. W grudniu 1989 r. amerykański prezydent przyznał, że USA są *wstrząśnięte*

¹⁶ G. Bush, B. Scowcroft, *op. cit.*, s. 140. O niebezpieczeństwie zmian w Europie, a szczególnie na Bałkanach, mówił np. L. Eagleburger na wykładzie w Georgetown we wrześniu 1989 r., M.R. Beschloss, S. Talbott, *At the Highest Levels: The Inside Story of the End of the Cold War*, Boston 1993, s. 106.

¹⁷ Jak zauważył Christopher Andrew: *Na wiosnę 1989 r. prezydent i jego administracja, a nawet jego wywiad, nie ogarniali złożoności procesów zachodzących w socjalistycznym bloku. [...] Za radosnym spektaklem zrzucania komunistycznych pęt w państwach Europy Wschodniej – zarówno Bush, jak i analitycy z wywiadu – dostrzegali przerażającą groźbę destabilizacji sowieckiej potęgi nuklearnej*, Ch. Andrew, *Tylko dla oczu prezydenta*, tłum. E. Żelazna, Warszawa 1998, s. 560, 562.

*tempem zmian, które dokonują się w tej części kontynentu europejskiego, równocześnie zmieniając swe stanowisko w kwestii relacji Waszyngton–Moskwa. Stwierdził, że nie będzie podejmować działań, które mogłyby osłabić pozycję Rosjan*¹⁸. Waszyngton popierał więc ekonomicznie i politycznie ekipę M. Gorbaczowa i uważał, że Kreml *może stać się aktywnym partnerem w dziele utrzymania bezpieczeństwa europejskiego, w rozwiązywaniu lokalnych konfliktów, a także w walce z rozprzestrzenianiem broni masowej zagłady*¹⁹. Jednak równocześnie Amerykanów niepokoiła kwestia przyszłości ZSRR, który, jak się później okazało, był w trakcie procesu dezintegracji, zakończonego ostatecznie w grudniu 1991 r. I tutaj pojawia się pewien element łączący problem przyszłości Związku Radzieckiego oraz federacji jugosłowiańskiej. Nie można bowiem pomijać takiego czynnika, o czym pisał Paweł Chmielewski, jak *swoistego „sprzężenia zwrotnego” między zjawiskami kryzysowymi w Jugosławii a destrukcją systemu politycznego rozpadającego się Związku Radzieckiego [...]. Kryzys bałkański jakoś szczególnie „korespondował” z wydarzeniami wynikającymi z gorbaczowskiej „pierestrojki” i z bezpośrednimi następstwami „aksamitnych rewolucji” w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*²⁰. Ten „czynnik radziecki” będzie często pojawiał się w latach 1990–1991 w działaniach dyplomacji Stanów Zjednoczonych, obawiających się, iż ruchy odśrodkowe w federacji jugosłowiańskiej mogą oddziaływać na proces dezintegracji ZSRR,

¹⁸ J.L. Gaddis, *op. cit.*, s. 289.

¹⁹ Cyt. za: J. Kiwerska, *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000, s. 258.

²⁰ P. Chmielewski, *Konflikty bałkańskie pierwszej połowy lat 90. XX wieku w polityce Kremla*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przyszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, pod red. P. Chmielewskiego i S.L. Szczesio, Łódź 2011, s. 215.

a może również Czechosłowacji²¹. Jak stwierdził Serhii Plokhyy, największym zmartwieniem Białego Domu była wówczas *groźba wojny domowej* w Związku Radzieckim, gdyż *nie chciano, aby dawne imperium carów stało się „Jugosławią z atomówkami”, by użyć określenia, jakim posługiwały się w tamtym czasie gazety*²².

Stany Zjednoczone starały się więc prowadzić ostrożną politykę „równowagi”, by nie doprowadzić do destabilizacji sytuacji w Europie. Równocześnie, w związku z osłabieniem pozycji Moskwy, USA stały się *de facto* jedynym supermocarstwem. Wydawało się wówczas, jak stwierdziła Jadwiga Kiwerska, że *Ameryka przejmie w tym momencie rolę „żandarma” światowego. Tego zresztą oczekiwali sojusznicy i partnerzy Waszyngtonu*²³.

Latem 1990 r. Amerykanie zademonstrowali swoje możliwości w nowych warunkach postzimnowojennych. Bliski Wschód, w tym bogaty w złoża ropy naftowej rejon Zatok Perskiej, stawał się coraz istotniejszy z punktu widzenia bezpieczeństwa gospodarczego i militarnego Stanów Zjednoczonych. Po agresji Iraku na Kuwejt (w sierpniu 1990 r.), powstała pod przewodnictwem Ameryki międzynarodowa koalicja przeciw Saddamowi Husajnowi. Liczyła kilkadziesiąt państw, a popierał ją także Związek Radziecki – co było

²¹ Por.: M.J. Zacharias, *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004, s. 546; R. Lukic, A. Lynch, *Europe from the Balkans to the Urals. The Disintegration of Yugoslavia and the Soviet Union*, New York 1996, s. 253; J. Headley, *Russia and the Balkans. Foreign Policy from Yeltsin to Putin*, London 2008, s. 61, 67 i nast.

²² S. Plokhyy, *Ostatnie imperium. Historia upadku Związku Sowieckiego*, przekł. Ł. Witeczak, Kraków 2015, s. 28.

²³ J. Kiwerska, *Czas wielkich zawirowań*, „Przegląd Zachodni” 2009, nr 1, s. 7.

egzemplifikacją końca „zimnej wojny”²⁴. Ostatecznie siły koalicyjne wyzwoliły Kuwejt w lutym 1991 r., co było wielkim sukcesem Stanów Zjednoczonych²⁵. Jak zauważyła J. Kiwerska: *Bezsprzecznie był to triumf amerykańskiej technologii, profesjonalizmu i strategicznej wirtuozerii wojskowych. Ameryka potwierdziła swoją dominującą rolę na arenie międzynarodowej, sprawdziła się też jako lider wolnego świata*²⁶.

A tak te wydarzenia opisywali amerykański prezydent G. Bush wraz ze swym doradcą ds. bezpieczeństwa B. Scowroftem: *Wojna w Zatoce Perskiej stanowiła swego rodzaju pomost między erą zimnowojenną a postzimnowojenną. Pierwsza konferencja prasowa Bakera i Szewardnadze*²⁷, podczas której Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zajęły wspólne stanowisko wobec agresji irackiej, miała znaczenie epokowe. Symbolizowała zmieniające się stosunki sowiecko-amerykańskie. Współpraca supermocarstw otwierała perspektywy zbudowania świata, w którym – w przeciwieństwie do minionych 40 lat – członkowie Rady Bezpieczeństwa mogli podejmować działania przeciwko agresji w sposób przewidziany przez twórców Karty Narodów Zjednoczonych. [...] Stany Zjednoczone uznały i przyjęły szczególną odpowiedzialność za przywództwo w rozwiązywaniu międzynarodowych sytuacji kryzysowych. Dla swojej kierowniczej roli uzyskały także szeroką aprobatę

²⁴ Pisz o tym w swoich wspomnieniach np. J. Baker.

²⁵ Więcej o wojnie w Zatoce Perskiej zob.: G. Bush, B. Scowcroft, *op. cit.*, s. 311–504; H.N. Schwarzkopf (współpr. P. Petre), *Nie trzeba bohatera. Autobiografia*, Warszawa 1993, s. 317–527; S. Tanner, *Wojny Bushów. Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*, przeł. J. Lang, Wrocław 2007, s. 61–106; K. Czornik, *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym*, Katowice 2011, s. 112–159.

²⁶ J. Kiwerska, *Czas wielkich...*, s. 7.

²⁷ Eduard Szewardnadze – ówczesny minister spraw zagranicznych ZSRR.

w świecie. Wiarygodność polityczna i wpływy Stanów Zjednoczonych osiągnęły nienotowany dotąd poziom. Podczas kryzysu w Zatoce Perskiej zostaliśmy prawie sami na światowej scenie wydarzeń politycznych, korzystając od czasu do czasu z bardzo powściągliwej pomocy Związku Radzieckiego. [...] W konsekwencji znaleźliśmy się po wojnie w Zatoce Perskiej w świecie całkowicie odmienionym od tego, jaki istniał przed agresją iracką na Kuwejt²⁸. Swoją sukces administracja Busha starała się także wykorzystać, np. włączając się w bliskowschodni proces pokojowy i próbując powstrzymać wieloletni konflikt palestyńsko-izraelski – niestety, bez powodzenia²⁹.

Wojna z Irakiem pokazała ogromne możliwości amerykańskich sił zbrojnych i mogło się wydawać, że konflikt ten „wyleczył” Amerykanów z „kompleksu Wietnamu”. Stany Zjednoczone dysponowały dużą i nowoczesną armią, wyposażoną w najnowsze technologie, która była w stanie działać w każdym zakątku świata. Chociaż mogłoby się wydawać, że nikt nie jest w stanie zagrozić potędze USA, to jednak Ameryka miała swoje problemy wewnętrzne, które – jak pisał Zbigniew Brzeziński – ograniczają fizycznie zakres jej władzy i utrudniają przemianę tej władzy w uznany autorytet światowy. W konsekwencji Stany Zjednoczone nie mogą pełnić funkcji stróża światowego porządku ani światowego bankiera, ani nawet światowego moralisty³⁰. Potwierdzeniem ograniczeń możliwości administracji amerykańskiej mogła być wspomnianą wojna z Irakiem, która przyniosła zwycięstwo militarne, jednak nie udało się

²⁸ G. Bush, B. Scowcroft, *op. cit.*, s. 505.

²⁹ Więcej zob. J. Zając, *Środki i metody oddziaływania USA w bliskowschodnim procesie pokojowym (1991–2000)*, Warszawa 2004, s. 66 i nast.

³⁰ Z. Brzeziński, *Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku*, przekł. K. Murawski, Warszawa [1994], s. 131. Więcej o problemach i zagrożeniach wewnętrznych USA zob.: *ibidem*, s. 93 i nast.; L. Zyblikiewicz, *USA*, Warszawa 2004, s. 430–432.

Waszyngtonowi osiągnąć satysfakcjonującego rozstrzygnięcia politycznego. Husajn nadal pozostawał przy władzy, a próby powstańcze szyitów i Kurdów zostały stłumione przez władze w Bagdadzie³¹. Z problemem irackim będą się jeszcze zmagać w przyszłości następcy Busha, w tym jego syn...

Równocześnie musimy pamiętać, że w USA odżyła debata na temat dalszej aktywnej polityki zagranicznej, w tym obecności tego państwa na kontynencie europejskim³², podobnie jak miało to miejsce po I i po II wojnach światowych. Wiele osób uważało, że Amerykanie musieli się angażować, kiedy istniało zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego, natomiast po jego upadku lepiej było zająć się sprawami wewnętrznymi. Zaczęły bowiem pojawiać się objawy gospodarczych kłopotów Stanów Zjednoczonych od 1990 r., gdy zajęty polityką zagraniczną prezydent, nie podjął skutecznych działań antyrecesyjnych³³. Wzmogło to tendencje izolacjonistyczne w państwie amerykańskim.

Powstała wówczas konieczność opracowania nowej koncepcji polityki zagranicznej USA, a G. Bush zaczął mówić o „nowym ładzie światowym” (*new world order*)³⁴. Amerykański przywódca widział świat wolny od groźby

³¹ Z. Brzeziński, *Bezład...*, s. 140.

³² Więcej na ten temat zob.: J. Kiwerska, *Gra...*, s. 17–86; J. Zając, *Koncepcje polityki zagranicznej USA po zimnej wojnie*, [w:] *Polityka zagraniczna USA po zimnej wojnie*, red. nauk. J. Zając, Toruń 2005, s. 15–19.

³³ Więcej o kłopotach gospodarczych USA w tym okresie zob. K. Michalek, *Mocarstwo...*, s. 472–474.

³⁴ Bush od lata 1990 r. do marca 1991 r. aż 43 razy użył w swoich wystąpieniach pojęcia *new world order*, a terminem tym często posługiwali się także J. Baker i B. Scowcroft, *Światowy ład i nieład*, 4 III 2002, <http://www.tygodnikprzeglad.pl/swiatowy-lad-nielad/> (dostęp 10 I 2015). Zob. także B.H. Sparrow, *Realism's Practitioner: Brent Scowcroft and the Making of the New World Order, 1989–1993*, „Diplomatic History” 2010, vol. 34, no. 1, s. 173–174.

terroru, w pogoni za sprawiedliwością i bardziej bezpieczny w poszukiwaniu pokoju, w którym *narody uznają wspólną odpowiedzialność za zachowanie wolności i sprawiedliwości, a silni szanują prawa słabszych*³⁵. Oficjalnie program ten został ogłoszony 6 marca 1991 r. i według J. Kiwerskiej: *Mówiąc najkrócej, chodziło o zastąpienie globalnej rywalizacji amerykańsko-radzieckiej współpracą wielostronną pod przywództwem Stanów Zjednoczonych. Była więc to próba połączenia idei unilateralizmu z multilateralizmem. A zarazem pogodzenie światowych aspiracji Ameryki z jej ówczesnymi możliwościami*³⁶.

Jednak priorytetami polityki zagranicznej Waszyngtonu na początku lat 90. XX w. było zaangażowanie na Bliskim Wschodzie, obserwacja wydarzeń w rozpadającym się Związku Radzieckim i proces zjednoczenia Niemiec³⁷. Chociaż prezydent USA mówił o „nowym ładzie światowym”, a potwierdzeniem potęgi i znaczenia Stanów Zjednoczonych stała się wojna z Irakiem, to jednym z zagadnień, które miało absorbować uwagę państw europejskich, jak również administracji amerykańskiej, w tej nowej postzimnowojennej rzeczywistości, była dezintegracja Jugosławii.

³⁵ Zob.: *Toward a New World Order, President Bush, Address before a joint session of Congress, Washington, DC, 11 IX 1990*, „US Department of State Dispatch”, 17 IX 1990, vol. 1, no. 3, s. 91–92; G. Bush, B. Scowcroft, *op. cit.*, s. 380–381. Założenia „nowego ładu światowego” znalazły się w wystąpieniach Busha we wrześniu 1990 r. i w styczniu 1991 r., J. Zając, *Koncepcje polityki...*, s. 20–21.

³⁶ J. Kiwerska, *Gra...*, s. 39.

³⁷ R. Vukadinović, *U.S. Policy in the Southeast Europe*, „Politička misao” 1998, vol. XXXV, no. 5, s. 90; Z. Brzeziński, *Druga szansa*, przeł. M. Szubert, Warszawa 2008, s. 43 i nast.; J. Western, *U.S. Policy and Human Rights in Bosnia. The Transformation of Strategic Interests*, [w:] *Implementing U.S. Human Rights Policy. Agendas, Policies, and Practices*, ed. D. Liang-Fenton, Washington 2004, s. 222–223.

Federacja jugosłowiańska po II wojnie światowej znalazła się po wschodniej stronie „żelaznej kurtyny”, występując przez kilka lat – według ówczesnych zachodnich mediów – jako *satelita numer jeden* Moskwy³⁸. Po konflikcie Tito–Stalin kraj ten został uznany za „buntownika” w bloku podporządkowanym ZSRR, nie zgodził się jednak na opowiedzenie się po stronie Zachodu. Josip Broz-Tito jako współtwórca ruchu państw niezaangażowanych prowadził Jugosławię „trzecią drogą”, balansując pomiędzy dwoma rywalizującymi ze sobą obozami³⁹. Jednak kraj ten, chociaż pozornie silny i stabilny, nie był wolny od różnorodnych problemów i kryzysów, czy to w wymiarze ekonomicznym, społecznym, czy narodowościowym. Jeszcze za życia Tity w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii (SFRJ)⁴⁰ pogorszyła się sytuacja ekonomiczna, a także pojawiły się napięcia na tle narodowościowym, zwłaszcza w Kosowie i w Chorwacji. W 1980 r. zmarł wieloletni przywódca państwa, który potrafił „żelazną ręką” panować nad państwem tworzoną przez wiele narodów, z trudną przeszłością, zwłaszcza w okresie II wojny światowej. Chociaż w porównaniu np. do krajów bloku wschodniego, obywatelom Jugosławii żyło się stosunkowo dobrze, a wielu zapewniało o wierności wobec systemu i państwa, wykrzykując hasła: *Po śmierci Tity – Tito*, to,

³⁸ Por.: M. Dijlas, *Rise and Fall*, London 1985, s. 82; R. West, *Tito and the Rise and Fall of Yugoslavia*, New York 1995, s. 217.

³⁹ Więcej zob. np.: M. Dymarski, „Miękkie podbrzusze Europy” – *Balkany w nowoczesnych stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*, t. 1, *Balkany: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. nauk. M. Podolak, Lublin 2013, s. 374–376; J.C. Campbell, *Tito's Separate Road. America and Yugoslavia in World Politics*, New York 1967; S. Rajak, *Yugoslavia and the Soviet Union in the Early Cold War. Reconciliation, Comradeship, Confrontation, 1953–1957*, London 2011.

⁴⁰ Nazwa ta została wprowadzona w 1963 r., W. Szczepański, *Jugosławia*, [w:] *Vademecum bałkanisty. Lata 500–2007*, red. I. Czamańska, Z. Pentek, Poznań 2009, s. 149.

jak zauważył jugosłowiański polityk Raif Dizdarević, SFRJ stawała przed problemami *ekonomicznej i społecznej stagnacji, wewnętrznych relacji w federacji w impasie [...] i towarzyszących im zagrożeń dla stabilności i jedności kraju*⁴¹. W latach 80. XX w. narody Jugosławii musiały zmierzyć się z narastającym kryzysem gospodarczym, wzrostem cen i inflacją, bezrobociem, spadkiem stopy życiowej itd.⁴² Dodatkowo postępował proces wymiany elit politycznych i intelektualnych w SFRJ, gdyż odchodziło pokolenie współpracowników Tity, a do władzy zaczęli dochodzić młodszy ludzie, którzy, jak pisał Leslie Benson, *posiadali szerokie zaplecze w swoich ojczystych republikach i przemawiali językiem nacjonalizmu*⁴³.

Czynnikiem, który miał decydujący wpływ na rozwój sytuacji w federacji jugosłowiańskiej po śmierci wieloletniego przywódcy, był serbsko-albański konflikt w Kosowie. Obszar ten, ważny dla Serbów ze względów historycznych, funkcjonował jako albańskie centrum naukowe i kulturalne w tzw. drugiej Jugosławii. Równocześnie, w wyniku wysokiego przyrostu naturalnego Albańczyków oraz wyjazdów Serbów i Czarnogórców, Kosowo stawało się coraz bardziej albańską prowincją⁴⁴. Narastające nieporozumienia pomiędzy Serbami

⁴¹ R. Dizdarević, *From the Death of Tito to the Death of Yugoslavia*, trans. S. Risaluddin, Sarajevo–Zagreb 2009, s. 56–57.

⁴² Więcej o sytuacji w SFRJ w latach 80. zob. np.: *Yugoslavia in the 1980s*, ed. by P. Ramet, Boulder–London 1985; B. Magaś, *The Destruction of Yugoslavia. Tracking the Break-up 1980–92*, London–New York 1993; H. Lyndall, *Yugoslavia in Crisis*, Oxford 1989; M. Moczala Korzeniewska, *Proces politycznego i społecznego rozpadu Jugosławii (SFRJ) w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku*, „Politeja” 2005, nr 1 (3), s. 259–279.

⁴³ L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, tł. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2011, s. 186.

⁴⁴ Więcej o sytuacji w tej prowincji w latach 80. zob.: K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt i interwencja*, Lublin 2008, s. 64–68; D. Gibas-Krzak, *Serbsko-albański konflikt o Kosowo w XX wieku. Uwarunkowania – przebieg*

i Albańczykami wywoływały coraz większe zaniepokojenie w kraju, jak i za granicą. „Problem kosowski” był w latach 80. jednym z ważniejszych tematów, poruszanych przez elity SFRJ, i zarzewiem kryzysu państwa oraz zagrożeniem dla jego stabilności⁴⁵.

W Jugosławii coraz więcej osób wyrażało niezadowolenie z pogarszającej się sytuacji w kraju, co potęgowało radykalizację nastrojów, zwłaszcza w Serbii i Słowenii. Jak słusznie zauważył Michał Jerzy Zacharias, *niewydolność gospodarcza i konflikty narodowościowe oraz polityczne pobudzały i pogłębiały wielką falę krytyki ustroju jugosłowiańskiego, zaś wszelkie konflikty społeczne i polityczne łatwo przekształcały się w narodowe. Niewątpliwie było to specyficzną cechą ustroju Jugosławii. W rezultacie osiłą coraz wyraźniejszych tarć, napięć i konfliktów w Jugosławii stawały się nie tyle sprzeczności między władzą i społeczeństwem, jak w środkowoeuropejskich krajach „realnego socjalizmu”, ile sprzeczności narodowe. To one będą prowadzić do stopniowego rozpadu porządku społeczno-ustrojowego SFRJ*⁴⁶.

Dodatkowo coraz słabszą pozycję mieli przywódcy na szczeblu ogólnojugosłowiańskim, gdyż nie udało się znaleźć godnego następcę Broz-Tity, a system kolektywno-rotacyjny rządów okazał się niewypałem.

– *konsekwencje*, Toruń 2009, s. 129–151; M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Geneza konfliktu serbsko-albańskiego w Kosowie w latach 1968–1998 na tle wewnętrznej polityki Jugosławii – próba analizy*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2008, t. XLIII, s. 200–209; N. Malcolm, *Kosovo. A Short History*, New York 1998, s. 334–348.

⁴⁵ Jak pisał w swoich wspomnieniach R. Dizdarević, gdy stawał na czele Prezydium SFRJ w 1988 r., Kosowo było jednym z najpoważniejszych problemów politycznych Jugosławii, a gdy odchodził po roku, okręg ten stał się prawdziwym siedliskiem zła jugosłowiańskiego kryzysu, R. Dizdarević, *op. cit.*, s. 449.

⁴⁶ M.J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 410, 433.

Ważnym czynnikiem była też postawa władz i obywateli jednej z najbogatszych republik – Słowenii. Mając dobre stosunki gospodarcze i polityczne z krajami Europy Zachodniej, Słowenicy, pod przywództwem Milana Kučana, coraz częściej wyrażali niezadowolenie z konieczności wspierania przez nich regionów słabiej rozwiniętych. Zaczęli domagać się zmian w funkcjonowaniu ich republiki i całej federacji. Słowenia była także zaniepokojona sytuacją w Kosowie, co wkrótce doprowadziło do ostrego sporu Lublany z Belgradem.

Pod koniec lat 80. coraz większą władzę i znaczenie miał przywódca Serbii Slobodan Milošević, który wykorzystując m.in. problem kosowski, zmiany konstytucji i walkę z biurokracją, przejął w wyniku tzw. rewolucji antybiurokratycznej kontrolę nad Kosowem, Wojwodiną i Czarnogorą⁴⁷. W 1989 r. ponownie dramatyczne wydarzenia miały miejsce w Kosowie, gdzie przy użyciu siły Serbowie narzucali swoje rozwiązania i ograniczyli autonomię tego okręgu (jak i Wojwodiny). Albańczycy protestowali przeciw tym zmianom – rozpoczęła się swe go rodzaju „albańska intifada”⁴⁸, a władze w Belgradzie wprowadziły stan wyjątkowy. Jednak mimo to dochodziło w tej prowincji do demonstracji i starć sił porządkowych z ludnością albańską. Tymczasem Milošević wyrastał na bohatera serbskiego, faktycznie realizując plany przywróceniu Serbii dwóch obwodów autonomicznych. Potwierdzeniem jego popularności były uroczystości z okazji 600-lecia bitwy na Kosowym Polu 28 czerwca 1989 r., które zgromadziły wielotysięczne tłumy,

⁴⁷ Więcej zob.: M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Slobodana Miloševića. Serbska polityka wobec rozpadu Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Kraków 2008, s. 68 i nast.; N. Vladisavljević, *Serbia's Antibureaucratic Revolution. Milošević, the Fall of Communism and Nationalist Mobilization*, Houndmills 2008; D. Jović, *Yugoslavia: A State that Withered Away*, West Lafayette 2009, *passim*.

⁴⁸ T. Judah, *Kosovo. War and Revenge*, New Haven–London 2000, s. 55.

witające owacyjnie swego lidera⁴⁹. Wydarzenia w Kosowie i działania władz w Belgradzie budziły zaniepokojenie w innych częściach wielonarodowej federacji, jak również na Zachodzie, w tym w Ameryce.

W tym czasie pogłębiający się kryzys wewnętrzny w SFRJ starał się powstrzymać nowy premier, a precyzyjniej – przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej (SIV), którym został w marcu 1989 r. chorwacki polityk Ante Marković⁵⁰. Podjął on działania mające powstrzymać pogarszającą się sytuację ekonomiczną kraju. W grudniu 1989 r. zdecydował się na działania podobne do „terapii szokowej” Leszka Balcerowicza w Polsce⁵¹. Reformy te napotykały na opór w poszczególnych republikach, a najsilniejszy w Słowenii i Serbii. We wrześniu 1989 r. Słoweńcy wprowadzili zmiany do swojej konstytucji, przewidujące np. prawo republiki do wystąpienia z federacji i nadrzędność prawa republikańskiego nad federalnym, co *de facto* oznaczało niezależność Słowenii⁵². Narastał konflikt serbsko-słoweński, a wkrótce kolejne problemy pojawiły się w Chorwacji, gdzie odżyły spory serbsko-chorwackie.

⁴⁹ R. Thomas, *Serbia under Milošević. Politics in the 1990s*, London 2000, s. 49–51. Zob. także A. Jagiełło-Szostak, *Nacjonalizm w przemowieniach Slobodana Miloševića*, „Sprawy Narodowościowe” 2012, z. 41, s. 223–234.

⁵⁰ J. Wojnicki, *Przeobrażenia ustrojowe państw postjugosłowiańskich (1990–2003)*, Pułtusk 2003, s. 24–25.

⁵¹ Więcej o programie reform Markovicia zob. np.: M.J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 461–462; V. Meier, *Yugoslavia. A History of its Demise*, trans. by S.P. Ramet, New York 2005, s. 103 i nast.; J.R. Lampe, *Yugoslavia as History. Twice There Was a Country*, 2nd ed., Cambridge 2000, s. 355 i nast.; D. Jović, *op. cit.*, s. 354 i nast.

⁵² J. Targalski, *Kres jugokomunizmu. Mechanizmy demontażu komunizmu w Jugosławii na przykładzie Słowenii i Serbii (1986–1991)*, Poznań 2011, s. 199; J.K. Cox, *Slovenia. Evolving Loyalties*, London–New York 2005, s. 78.

Ważnym wydarzeniem w SFRJ stał się na początku 1990 r. rozpad partii komunistycznej, gdy jej XIV Kongres okazał się, jak stwierdziła Sabrina Petra Ramet, *partyjnym łabędzi śpiewem*⁵³. Upadł jeden z głównych elementów systemu władzy w Jugosławii, a wkrótce – w wyniku konsultacji przewodniczących prezydów republik jugosłowiańskich – osiągnięto porozumienie w sprawie wprowadzenia w federacji pluralizmu politycznego⁵⁴. Dlatego pomiędzy kwietniem a grudniem 1990 r. odbyły się wybory republikańskie, w których wygrywały m.in. partie dążące do większego usamodzielnienia się, a nawet do oderwania od federacji poszczególnych republik⁵⁵.

I tutaj trzeba zadać pytania: Jakie miejsce w polityce Waszyngtonu w tych przełomowych dla świata i Europy momentach zajmowała federacja jugosłowiańska? Czy Amerykanie wiedzieli o problemach wewnętrznych tego państwa, o narastającym kryzysie, a nawet o groźbie rozpadu wielonarodowego kraju? Czy we władzach Stanów Zjednoczonych były osoby kompetentne, zorientowane w skomplikowanej tematyce bałkańskiej, mogące podjąć decyzje o zaangażowaniu USA w rozwiązanie tego narastającego problemu na południu Europy?

W okresie „zimnej wojny” kolejne administracje amerykańskie starały się wykorzystywać geopolityczne i strategiczne znaczenie Jugosławii na południu Europy i wpływać

⁵³ S.P. Ramet, *The Three Yugoslavias. State-Building and Legitimation, 1918–2005*, Washington 2006, s. 340.

⁵⁴ W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009, s. 242.

⁵⁵ Więcej o wyborach w SFRJ w 1990 r. zob.: K. Krysiel, *Jugosławia na rozdrożu. Wybory do władz republikańskich w 1990 roku*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2011, no. 7, s. 162–180; J. Wojnicki, *Proces instytucjonalizacji przemian ustrojowych w państwach postjugosłowiańskich*, Pułtusk 2007, s. 269–284.

na Titę, by trzymał się z dala od ZSRR. Dlatego Waszyngton wspierał integralność wielonarodowego państwa i przedstawiał jugosłowiański przykład jako model „innej drogi” dla krajów zależnych od Kremla⁵⁶. Warren Zimmermann stwierdził, że politykę Stanów Zjednoczonych wobec federacji jugosłowiańskiej w okresie „zimnej wojny” można streścić w czterech słowach: *niepodległość, jedność, integralność terytorialna*⁵⁷.

Amerykanie starali się utrzymywać dobre relacje z Jugosławią również po śmierci Tity, jednak brak wyrazistych i charyzmatycznych postaci we władzach SFRJ, pogarszająca się sytuacja wewnętrzna kraju, a także postępujące w drugiej połowie lat 80. XX w. odprężenie w relacjach Wschód–Zachód miały wpływ na osłabienie kontaktów Waszyngtonu z Belgradem⁵⁸. Federacja jugosłowiańska traciła więc uprzywilejowaną pozycję, którą utrzymywała przez lata w relacjach z Ameryką jako socjalistyczny „buntownik”.

Trzeba podkreślić, że w nowej administracji G. Busha znalazło się wielu dyplomatów, mających doświadczenie m.in. z pracy w Jugosławii i znających dobrze problematykę tego kraju i regionu⁵⁹. Wśród nich do najważniejszych

⁵⁶ M.J. Zacharias, *Międzynarodowe uwarunkowania rozpadu Jugosławii 1990–1991*, „Dzieje Najnowsze” 2003, R. XXXV, nr 2, s. 133–135.

⁵⁷ W. Zimmermann, *Yugoslavia: 1989–1996*, [w:] *U.S. and Russian Policymaking with Respect to the Use of Force*, ed. by J.R. Azrael, E.A. Payin, Santa Monica 1996, s. 178.

⁵⁸ Więcej na ten temat zob. S.L. Szczesio, *Relacje amerykańsko-jugosłowiańskie w latach osiemdziesiątych XX w. – zarys problemu*, [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, pod red. E. Kowalczyk [et al.], Łódź 2014, s. 752–768.

⁵⁹ W Ameryce grupę tę nazywano „jugosłowiańską mafią”, Ž. Kovačević, *Amerika i raspad Jugoslavije*, Beograd 2007, s. 83. Niektórzy twierdzili także, iż powiązania wielu przedstawicieli administracji Busha z przywódcami z Belgradu miały wpływ na politykę USA wobec Jugosławii w latach

osób należeli, wspomniani już wcześniej: doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa – B. Scowcroft (pracował w ambasadzie w Belgradzie w latach 1959–1961)⁶⁰; zastępca sekretarza stanu – L. Eagleburger (spędził w Jugosławii siedem lat, najpierw jako pracownik ambasady w latach 1961–1965, a następnie jako ambasador w latach 1977–1981; nazywano go *Lawrence of Macedonia* i *Mr. Yugoslavia*)⁶¹, a także asystent sekretarza stanu ds. europejskich z lat 1991–1993 – Thomas Niles (w ambasadzie USA w Belgradzie w latach 1963–1965). Za największego eksperta w tematyce jugosłowiańskiej uchodził Eagleburger. Dyplomata ten miał dobre relacje osobiste z wieloma politykami w Jugosławii, w tym z Miloševiciem, i odgrywał istotną rolę w latach 80. w działaniach biznesowych pomiędzy SFRJ a USA, stojąc przez kilka lat na czele firmy Kissinger Associates, a także pomagając przy powstaniu prywatnego konsorcjum „The Friends of Yugoslavia”⁶².

W drugiej połowie lat 80. relacje Jugosławii ze Stanami Zjednoczonymi zaczęły się wyraźnie zmieniać, a od marca

1989–1991. Pisze o tym np. ówczesny ambasador USA w Watykanie Thomas Patrick Melady, T.P. Melady, *The Ambassador's Story. The United States and the Vatican in World Affairs*, Huntington 1994, s. 147.

⁶⁰ Więcej zob.: J. Paquin, *A Stability-Seeking Power. U.S. Foreign Policy and Secessionist Conflicts*, Montreal 2010, s. 71–73; I.H. Daalder, I.M. Destler, *In the Shadow of the Oval Office. Profiles of the National Security Advisers and the Presidents they Served – from JFK to George W. Bush*, New York 2009, s. 168 i nast.; R. Lukic, A. Lynch, *op. cit.*, s. 311; B.H. Sparrow, *Realism's Practitioner...*, s. 145, 170.

⁶¹ Zob.: D. Doder, L. Branson, *Milosevic. Portrait of a Tyrant*, New York 1999, s. 69, 105; D. Halberstam, *War in a Time of Peace. Bush, Clinton, and the Generals*, New York 2002, s. 25.

⁶² Por.: J. Glaurdić, *The Hour of Europe. Western Powers and the Breakup of Yugoslavia*, New Haven–London 2011, s. 313; P. Glynn, *Yugobunder*, „The New Republic”, 24 II 1992, vol. 206, no. 8, s. 15–17; D. Halberstam, *op. cit.*, s. 138. Zastępcą L. Eagleburgera w Kissinger Associates był B. Scowcroft.

1989 r. nowym ambasadorem w SFRJ został W. Zimmermann⁶³. Zastąpił on Johna Scanlana, którego wielu oskarżało o proserbskie nastawienie i wspieranie S. Miloševicia⁶⁴. Przed wyjazdem z Ameryki W. Zimmermann spotkał się z L. Eagleburgerem, który wkrótce został zastępcą sekretarza stanu. Były ambasador instruował nowego wysłannika Ameryki, że chociaż Jugosławia i Bałkany *pozostają ważne dla interesów USA*, to jednak federacja jugosłowiańska nie ma już takiego znaczenia geopolitycznego jak wcześniej – jako bufor między NATO a Układem Warszawskim. Nowy ambasador miał także potwierdzić, że Stany Zjednoczone będą nadal wspierać jedność, integralność terytorialną i niezależność Jugosławii⁶⁵. Jednak w nowej sytuacji w Europie dla Amerykanów istotne stawały się inne kwestie, takie jak: demokratyzacja (np. w krajach rozpadającego się bloku wschodniego, jak chociażby Polska czy Węgry); zmiany idące w stronę gospodarki rynkowej i przestrzeganie praw człowieka⁶⁶. Zmieniał

⁶³ W. Zimmermann, *The Last Ambassador. A Memoir of the Collapse of Yugoslavia*, „Foreign Affairs” 1995, vol. 74, no. 2, s. 3.

⁶⁴ P. Shoup, *The Disintegration of Yugoslavia and Western Foreign Policy in the 1980s*, [w:] *State Collapse in South-Eastern Europe. New Perspectives on Yugoslavia's Disintegration*, ed. by L.J. Cohen and J. Drago-
vić-Soso, West Lafayette 2008, s. 338; V. Meier, *op. cit.*, s. 39. Scanlan został później doradcą Milana Panicia, serbskiego biznesmana z USA, który w 1992 r. przez kilka miesięcy stał na czele rządu „nowej” Jugosławii. Więcej zob. M. Panić (with K.C. Murphy), *Prime Minister for Peace. My Struggle for Serbian Democracy*, Lanham 2015, *passim*.

⁶⁵ Jak stwierdził w 1999 r. W. Zimmermann, pod tymi hasłami kryło się stwierdzenie, że Ameryka popiera Jugosławię jako niezależny kraj od dominacji radzieckiej, *Interview with Warren Zimmermann*, Interviewed by: Charles Stuart Kennedy, Initial interview date: December 10, 1996, <http://www.loc.gov> (dostęp 1 XI 2014).

⁶⁶ W. Zimmermann, *Origins of a Catastrophe. Yugoslavia and its Destroyers – America's Last Ambassador Tells What Happened and Why*, New York 1996, s. 7–8; *idem*, *The Last...*, s. 2.

się stosunek administracji oraz ambasady USA wobec władz w Belgradzie.

Amerykanów szczególnie niepokoiła sytuacja w Kosowie. Nowy ambasador USA w SFRJ od początku swej obecności w federacji zaczął krytykować Belgrad za łamanie praw człowieka w tej części Serbii. Informacje o tych problemach w Jugosławii odnotowywano np. w amerykańskich raportach *Country Reports on Human Rights Practices*⁶⁷. Mocno zaangażowani w kwestię kosowską byli niektórzy kongresmani, np. Joseph DioGuardi, Alfonse Al D'Amato, Bob Dole, Joe Biden i Thomas (Tom) Lantos. W grupie tej, stosunkowo nielicznej, znaleźli się wpływowi przedstawiciele obu partii. Niewątpliwie wpływ na ich działalność miała diaspora albańska zamieszkująca Stany Zjednoczone, która starała się pomóc swoim współziomkom w Kosowie lobbując „sprawę kosowską” w Ameryce. Chociaż Kongres nie mówił jednym językiem w tej kwestii, to – co dało się zaobserwować wielokrotnie w następnych latach – wielu jego członków było zwolennikami bardziej aktywnych działań Ameryki na Bałkanach. Starali się oni naciskać na administrację Busha w tej sprawie. Podnosili kwestię Jugosławii, w tym również Kosowa, w swoich wystąpieniach w Kongresie USA, który np. w 1989 r. przyjął kilka rezolucji, zablokowanych jednak przez Departament Stanu i Biały Dom⁶⁸. Wprawdzie za politykę zagraniczną

⁶⁷ Por. np.: *Country Reports on Human Rights Practices for 1989. Report Submitted to the Committee on Foreign Affairs House of Representatives and the Committee on Foreign Relations U.S. Senate by the Department of State*, Washington 1990, s. 1304–1319; *Country Reports on Human Rights Practices for 1990. Report Submitted to the Committee on Foreign Relations U.S. Senate and the Committee on Foreign Affairs House of Representatives by the Department of State*, Washington 1991, s. 1342–1359.

⁶⁸ J. Glaurdić, *op. cit.*, s. 40; M. Klemenčič, *The International Community and the FRY/Belligerents, 1989–1997*, [w:] *Confronting the Yugoslav Controversies. A Scholars' Initiative*, ed. by Ch. Ingrao and T.A. Emmert, 2nd ed., West Lafayette 2013, s. 158.

odpowiada w Ameryce administracja prezydenta, a kongresmani mogą tylko pośrednio wpływać na decyzje władz⁶⁹, to był to wyraźny sygnał zainteresowania części elit politycznych Ameryki problemami wewnętrznymi federacji jugosłowiańskiej. Jedną z rezolucji przyjęła Izba Reprezentantów dzień po uroczystościach 600-lecia bitwy na Kosowym Polu. Amerykańscy kongresmani podkreślili, że USA popierają *niezależność, jedność i integralność terytorialną Jugosławii*. Jednak ich zaniepokojenie budziły przypadki łamania praw człowieka w Kosowie. Dlatego wezwali rząd Jugosławii do *podjęcia wszystkich niezbędnych kroków*, by powstrzymać *przemoc i rozlew krwi* w tej prowincji. Apelowali również do władz Stanów Zjednoczonych, by monitorowały kwestię praw człowieka w SFRJ⁷⁰. Działania kongresmanów w sprawie Kosowa spotkały się ze sprzeciwem władz jugosłowiańskich⁷¹.

Narastaniem konfliktu serbsko-albańskiego zaniepokojony był także L. Eagleburger. Jeszcze przed nominacją na zastępcę sekretarza stanu, podczas przesłuchania przed senacką komisją spraw zagranicznych w połowie marca 1989 r., dyplomata ten zauważył, że w Jugosławii – poza problemami ekonomicznymi – pojawił się ponownie niebezpieczny nacjonalizm, a bardzo ważną osobą w tej „grze” był S. Milošević. Zdaniem Eagleburgera, przywódca Serbii używał serbskiego nacjonalizmu

⁶⁹ Więcej na ten temat zob.: Ł. Wordliczek, *Kształtowanie się uprawnień prezydenta USA w polityce zagranicznej*, Kraków 2003, s. 27–68; R. Bania, *Polityka zagraniczna USA w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku*, [w:] *Ameryka. Społeczeństwo, kultura, polityka*, red. T. Płudowski, t. 3, *Polityka i stosunki międzynarodowe*, Toruń 2008, s. 205–214.

⁷⁰ *Section 862 of House Resolution 2655, June 29, 1989*, [w:] *The Kosovo Conflict. A Diplomatic History Through Documents*, eds. P.E. Auerswald and D.P. Auerswald, Cambridge–The Hague 2000, s. 35–36.

⁷¹ Zob. np. J.W. Western, *Yugoslavia: Crisis in the Federation*, „CRS Report for Congress”, 12 VII 1990, no. 90–333 F, s. 25.

w Kosowie, a także starał się wpływać na decyzje władz federalnych. Amerykański dyplomata stwierdził ponadto, że rozwój zdarzeń w Jugosławii jest *bardzo niebezpieczny* i chociaż nie można jeszcze powiedzieć, że dojdzie do starć zbrojnych, to jednak sytuacja – w odniesieniu do kwestii nacjonalistycznych – jest najgorsza od czasu zakończenia II wojny światowej⁷².

Administracja Busha, opowiadając się za jednością SFRJ, starała się wspierać tych polityków, którzy pragnęli utrzymania wielonarodowego państwa. Dlatego ważne miejsce w polityce Waszyngtonu zajmował A. Marković. Polityk ten liczył na pomoc Zachodu w procesie przemian w Jugosławii, a szczególną rolę w tych działaniach miały odegrać – według niego – Stany Zjednoczone. Jak stwierdził Robert Rackmales, zastępcą W. Zimmermanna w Belgradzie, *nasze wysiłki w latach 1989–1990 były próbą wsparcia Markovicia, którego postrzegaliśmy jako najlepszą nadzieję, być może ostatnią nadzieję, ponieważ w przypadku jego niepowodzenia perspektywy były bardzo ponure*⁷³. Podczas jednej z rozmów Marković

⁷² *Nomination of Lawrence S. Eagleburger. Hearings before the Committee on Foreign Relations, United States Senate, One Hundred First Congress, First session, March 15 and 16, 1989*, Washington 1989, s. 35–36. Warto dodać, że Milošević przez długi czas cieszył się dużą popularnością wśród polityków zachodnich. Niektórzy z nich liczyli, iż stanie się on komunistycznym reformatorem w SFRJ. Niewątpliwie w tworzeniu tego pozytywnego wizerunku pomagały Miloševićowi dobra znajomość angielskiego a także kontakty, które nawiązał w latach 70. i 80. jako dyrektor banku. Również Amerykanie, w tym ambasador J. Scanlan, jak i L. Eagleburger, uważali Serba za liberalnego reformatora i osobę, która może być alternatywą dla dotychczasowych partyjnych funkcjonariuszy w Jugosławii, zob. L. Sell, *Slobodan Miloševic and the Destruction of Yugoslavia*, Durham–London 2002, s. 140–141.

⁷³ *Yugoslavia Breaks Up. Robert Rackmales. Deputy Chief of Mission, American Embassy, Belgrade, Yugoslavia, 1989–1993*, [w:] *American Diplomats. The Foreign Service at Work*, ed. by W.D. Morgan and Ch.S. Kennedy, New York 2004, s. 229.

oświadczył Zimmermannowi, że potrzebuje nie tylko wsparcia politycznego Ameryki, ale także ekonomicznego – określając je na gigantyczną kwotę 4 mld dolarów⁷⁴. Jednak ambasador USA zdawał sobie sprawę, iż Waszyngton nie zgodzi się na taką operację, biorąc pod uwagę priorytety polityki zagranicznej Ameryki, *bagaż nacjonalizmu* SFRJ i duże ryzyko takiej pomocy. Premier Jugosławii zabiegał także o wyjazd za Atlantyk, licząc na możliwość osobistego przekonania przywódców supermocarstwa o potrzebie wsparcia jego reform. Ostatecznie do takiej wizyty doszło w połowie października 1989 r. Marković spotkał się wówczas m.in. z prezydentem G. Bushem, przedstawicielami Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i biznesu⁷⁵. Jednak za tymi rozmowami, pomimo oczekiwań strony jugosłowiańskiej, nie poszły konkretne rozwiązania, zwłaszcza finansowe. Spotkanie z prezydentem USA trwało około pół godziny. Uczestniczyli w nim także m.in.: sekretarz stanu J. Baker, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego B. Scowcroft i przedstawiciel SIV Dževad Mujezinović⁷⁶. W wydanym po tych rozmowach komunikacie poinformowano, że G. Bush potwierdził swoje zdecydowane poparcie dla *jugosłowiańskiej niepodległości, jedności i suwerenności*, i pozytywnie przyjął zobowiązanie A. Markovicia do przeprowadzenia reform gospodarczych oraz budowania demokratycznego pluralizmu w Jugosławii. Obaj przywódcy omawiali też *trudne wyzwania gospodarcze*

⁷⁴ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 46.

⁷⁵ S.L. Woodward, *Costly Disinterest: Missed Opportunities for Preventive Diplomacy in Croatia and Bosnia and Herzegovina, 1985–1991*, [w:] *Opportunities Missed, Opportunities Seized. Preventive Diplomacy in the Post-Cold War World*, ed. by B.W. Jentleson, Lanham 2000, s. 143–144.

⁷⁶ Został on ambasadorem SFRJ w USA w listopadzie 1989 r., *Serbia's Diplomatic Representatives to the U.S.*, <http://www.serbiaembusa.org/us.php> (dostęp 11 II 2013).

i polityczne, przed którymi stała SFRJ, jak również możliwości wsparcia programu reform, niezbędne do przyciągnięcia zagranicznych inwestycji i ożywienia gospodarczego Jugosławii⁷⁷. Marković poinformował po rozmowach, że ponowił zaproszenie dla przywódcy USA, aby odwiedził Jugosławię, a także podkreślił, że pragnie przebudować gospodarkę SFRJ, a do tego szczególnie istotne będą amerykańskie banki, przedsiębiorstwa i technologie⁷⁸. Pozornie wizyta w Ameryce mogła wydawać się sukcesem, gdyż doszło do spotkania z najważniejszymi osobami w USA i, według relacji R. Rackmalesa, jugosłowiański polityk *zrobił dobre wrażenie. Był dynamiczną osobą i wiedział, jak rozmawiać z przedstawicielami Zachodu*⁷⁹. Jednak, jak przyznaje w swoich wspomnieniach W. Zimmermann, A. Marković przekonał się na własne oczy, iż Jugosławia nie jest w *centrum waszyngtońskiego wszechświata*, a podczas krótkiej rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych stroną amerykańską bardziej interesowała tematyka sytuacji w ZSRR i opinie o M. Gorbaczowie, niż problemy Jugosławii⁸⁰. Jak zauważył jeden z ówczesnych przedstawicieli administracji, Robert L. Hutchings, spoglądając z perspektywy czasu *my i nasi europejscy partnerzy powinniśmy poświęcić więcej uwagi wysiłkom Markovicia, by wykuć nowy jugosłowiański konsensus w kwestii ekonomicznych i politycznych reform. [...] jego wizyta była jak odgłos klaskania jedną*

⁷⁷ *Statement by Press Secretary Fitzwater on the President's Meeting With Prime Minister Ante Markovic of Yugoslavia, October 13, 1989*, American Presidency Project: George Bush, <http://www.presidency.ucsb.edu/> (dostęp 20 X 2013).

⁷⁸ *Bush Meets with Yugoslav Prime Minister*, 13 X 1989, <http://www.apnewsarchive.com/1989/Bush-Meets-With-Yugoslav-Prime-Minister/id-827481841e71c573f509016b542a5306> (dostęp 11 X 2013).

⁷⁹ *Yugoslavia Breaks Up...*, s. 229.

⁸⁰ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 47.

ręką: otrzymał uprzejme wysłuchanie i słowa otuchy, zamiast konkretnego wsparcia ekonomicznego i politycznego⁸¹. Premier Jugosławii przekonał się również osobiście o zainteresowaniu przedstawicieli Kongresu kwestią Kosowa, gdy podczas spotkania z kongresmanami niektórzy z nich atakowali jego rząd za postawę serbskich władz w tej prowincji⁸². Amerykanie nie wykorzystali więc szansy, aby faktycznie pomóc politykowi, który starał się powstrzymać narastający kryzys w SFRJ. Dla Waszyngtonu wówczas ważniejszą była jednak, na gruncie europejskim, np. kwestia niemiecka czy pomoc Polsce (premier Tadeusz Mazowiecki wystąpił o pomoc ekonomiczną i ją otrzymał)⁸³. Takiej dobrej woli wobec Jugosławii zabrakło. Na inny ważny czynnik zwraca uwagę W. Zimmermann, który podkreślił, że A. Marković miał znacznie większe problemy niż np. przywódcy Węgier, Czechosłowacji i Polski, otrzymujący wsparcie USA. Premier SFRJ nie posiadał bowiem silnej władzy w kraju, w którym ważniejszą rolę odgrywały republiki. Dlatego m.in. nie był w stanie powstrzymać działań S. Miloševicia w Kosowie. Wielu współpracowników Zimmermanna z ambasady USA w Belgradzie jeszcze w 1989 r. uważało, że Marković nie ma szans osiągnąć sukcesu i *walczy w przegranej bitwie*⁸⁴.

Chociaż ambasador Ameryki nie zgadzał się wtedy z tymi opiniami, to jednak faktycznie próba ratowania kraju przez

⁸¹ R.L. Hutchings, *op. cit.*, s. 304.

⁸² W. Zimmermann, *Origins...*, s. 47.

⁸³ J. Glaudić, *op. cit.*, s. 67. Więcej o relacjach Stanów Zjednoczonych z Polską w tym okresie zob. np.: R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 93–94; *Ku zwycięstwu „Solidarności”. Korespondencja Ambasady USA w Warszawie z Departamentem Stanu. Styczeń–wrzesień 1989*, przedm. J.R. Davis Jr., wstęp i wybór G.F. Domber, oprac. G.F. Domber [et al.], Warszawa 2006.

⁸⁴ *Interview with Warren Zimmermann...*

szefa rządu federalnego zakończyła się porażką. Także Susan Woodward potwierdza, że Amerykanie w 1989 r. nie do końca wierzyli w szanse powodzenia Markovicia. Według niej, władze USA dawały przewodniczącemu SIV 50% szans na osiągnięcie sukcesu⁸⁵. Natomiast przedstawiciel Departamentu Stanu, Robert L. Barry, zauważa, iż chociaż Ameryka *mocno wspierała* Markovicia, myśląc, że ma *zdolność utrzymania kraju razem*, to jednak nie posiadał on właściwej *bazy politycznej* i zaniedbał wyrobienie sobie *platformy politycznego poparcia*⁸⁶. Faktycznie, polityk ten funkcjonował przez długi czas bez wsparcia silnej struktury politycznej, zwłaszcza po rozpadzie jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Utworzone przez niego w lipcu 1990 r. własne ugrupowanie – Sojusz Sił Reformatorskich Jugosławii (*Savez reformskih snaga Jugoslavije*, SRSJ), w wyborach republikańskich, które odbyły się w drugiej połowie 1990 r., nie odegrało większej roli na scenie politycznej⁸⁷.

Administracja Busha ograniczała się głównie do werbalnego popierania wysiłków jugosłowiańskiego polityka (np. do rozmów telefonicznych i listów przywódcy supermocarstwa). Jak przyznaje R. Rackmales, w związku z pogarszaniem się sytuacji w SFRJ, Stany Zjednoczone nie planowały realnej pomocy, co powodowało frustrację Markovicia pytającego, ile jest warte wsparcie Ameryki bez konkretnych pieniędzy?⁸⁸ Przewodniczący

⁸⁵ S.L. Woodward, *Costly Disinterest...*, s. 144.

⁸⁶ *Interview with Robert L. Barry*, Interviewed by: Charles Stuart Kennedy, Initial Interview date: October 2, 1996, <http://www.loc.gov> (dostęp 2 XI 2014).

⁸⁷ S.L. Woodward, *Balkan Tragedy. Chaos and Dissolution after the Cold War*, Washington 1995, s. 129; M. Pejanović, *Through Bosnian Eyes. The Political Memoir of the Bosnian Serb*, introd. by R.J. Donia, trans. by M. Bowder, West Lafayette 2004, s. 3 i nast.

⁸⁸ *Interview with Robert Rackmales*, Interviewed by: Charles Stuart Kennedy, Initial interview date: May 11, 1995, <http://www.loc.gov/> (dostęp 1 XI 2014).

SIV, bez rzeczywistej pomocy Zachodu, musiał samodzielnie walczyć z problemami politycznymi, ekonomicznymi, społecznymi i narodowościowymi Jugosławii.

Po przybyciu do Belgradu, zgodnie z sugestiami L. Eagleburgera, W. Zimmermann nawiązał kontakty z przedstawicielami władz republikańskich, zdając sobie sprawę, iż to one są realną siłą w SFRJ. Z nowym ambasadorem USA spotkali się przewodniczący prezydiów wszystkich republik, poza jedną – Serbią. Milošević uzasadniał swoją odmowę tym, iż za bilateralne stosunki odpowiadał federalny sekretariat spraw zagranicznych, a on sam był *zbyt zajęty*, aby przyjmować ambasadorów⁸⁹. Niewątpliwie na tę niechęć serbskiego przywódcy mogła wpływać zdecydowana postawa przedstawiciela Ameryki wobec wydarzeń w Kosowie. Dodatkowo Zimmermann „podpadł” Miloševićowi, nie przybywając, podobnie jak wielu innych dyplomatów z państw zachodnich, na wspomina-
ne wcześniej uroczystości na Kosowym Polu w czerwcu 1989 r. Przewodniczący partii komunistycznej i Prezydium Serbii uznał Amerykanina za sprawcę tego „zachodniego bojkotu” i człowieka o nastawieniu antyserbskim, dlatego też odmówił spotkania z nim aż do stycznia 1990 r.⁹⁰

W grudniu 1989 r. Zimmermann raportował do Waszyngtonu, że w wyniku sporu słoweńsko-serbskiego *struktura*

⁸⁹ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 18. Zimmermann podkreślił w trakcie jednego wywiadu, iż w owym czasie w większości raportów i opracowań administracji amerykańskiej Milošević był kluczową postacią, a jego polityka budziła duże zaniepokojenie władz USA, *Interview with Warren Zimmermann...*

⁹⁰ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 20; L.J. Cohen, *Serpent in the Bosom. The Rise and Fall of Slobodan Milošević*, revised ed., Boulder 2002, s. 188; R. Holbrooke, *To End a War*, New York 1998, s. 26. W okresie późniejszym, podczas rozmów z zachodnimi dyplomatami Milošević przyznał, że był to jeden z jego wielkich błędów, L. Sell, *op. cit.*, s. 143.

*etnicznej tolerancji, która nigdy nie była bardzo silna w Jugosławii, została mocno rozdarta, polityka Miloševića szkodzi jednności SFRJ, a w Słowenii coraz więcej osób myśli o secesji. Konkludując, amerykański ambasador ostrzegał, że wkrótce może dojść do sytuacji, gdy taktyka Miloševića dzielenia może pobudzić słoweński separatyzm i chorwacki nacjonalizm, i ostatecznie podzielić kraj*⁹¹.

Dla administracji G. Busha najważniejszym celem w polityce wobec SFRJ było zachowanie jednności tego państwa. Podczas spotkania w Brukseli w połowie grudnia 1989 r. przedstawiciele Departamentu Stanu z ambasadorami USA, pracującymi w Europie, omawiano wiele kluczowych wówczas dla kontynentu spraw, szczególnie problem zjednoczenia Niemiec. W kwestii Jugosławii podkreślono potrzebę utrzymania jej jednności, nawet w formie luźnej federacji republik. Chociaż w tej naradzie nie uczestniczył szef Departamentu Stanu, to zdaniem Thomasa Patricka Melady'ego, przekaz jego zastępcy, L. Eagleburgera, do dyplomatów amerykańskich był jasny: zachowanie SFRJ, a w przypadku jej rozpadu będzie to model dla dezintegracji ZSRR⁹².

Pewien wpływ na odbiór problemów Jugosławii w administracji G. Busha miała niewątpliwie osobista wyprawa Eagleburgera do tego kraju 25–26 lutego 1990 r. Waszyngton zdecydował się skierować zastępcę sekretarza stanu, by ocenił sytuację na miejscu. Dyplomata ten podczas swego dwudniowego pobytu spotkał się z przedstawicielami władz, jak i opozycji. Jego rozmówcami byli m.in.: A. Marković, S. Milošević, szef dyplomacji Jugosławii – Budimir Lončar i przewodniczący Prezydium Słowenii – Janez Stanovnik. Eagleburger powiedział wówczas prasie, że jest pod wrażeniem programu reform Markovicia,

⁹¹ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 53.

⁹² T.P. Melady, *op. cit.*, s. 138; W. Zimmermann, *Origins...*, s. 41–42.

zaznaczając równocześnie, iż kwestie polityczne SFRJ byłoby łatwiej rozwiązać, gdyby jej gospodarka była zdrowsza. Podkreślił także radość z powodu wprowadzanego pluralizmu politycznego, jak i poparcie Stanów Zjednoczonych dla rządu federalnego. Wyraził jednocześnie zaniepokojenie z powodu łamania praw człowieka w Kosowie⁹³. Eagleburger w czasie spotkania z przedstawicielem Słowenii – J. Stanovnikiem – usłyszał ostrzeżenie, iż po wyborach nowe władze tej republiki mogą dążyć do secesji, co groziło *libanizacją*⁹⁴. Natomiast podczas rozmowy ze S. Miloševiciem⁹⁵ Eagleburger poruszył m.in. kwestię wsparcia reform A. Markovicia, problem łamania praw człowieka i sytuację w Kosowie. Przedstawiciel administracji Busha ostrzegał, iż twarda polityka Serbii w tej prowincji może doprowadzić do pogorszenia stosunków Jugosławii z USA. Milošević odpowiedział, iż Serbowie bronią się tylko przed *islamskimi fundamentalistami i narko-mafią* z Kosowa, a Albańczycy dopuszczają się *systematycznych morderstw i gwałtów na serbskich kobietach i dzieciach*. Tę albańską strategię – zdaniem Miloševicia – *wspierają Słoweńcy, którzy chcą wykorzystać kwestię Kosowa do destabilizacji Serbii*⁹⁶.

⁹³ J. Glaurdić, *op. cit.*, s. 80; W. Zimmermann, *Origins...*, s. 58.

⁹⁴ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 58. Stanovnik pod koniec 1988 r. przebywał z nieoficjalną wizytą w USA, podczas której występował publicznie, spotykał się z różnymi politykami amerykańskimi. Przedstawił wówczas ponury obraz sytuacji w federacji i powiedział, że istnieje *niebezpieczeństwo wojny domowej w Jugosławii*. Oświadczenia Stanovnika zostały powtórzone przez media w SFRJ i wywołały polityczną burzę, co dodatkowo zaogniło napięte już relacje słoweńsko-serbskie, R. Dizdarević, *op. cit.*, s. 283–285; Z.T. Irwin, *Yugoslavia's Foreign Policy and Southeastern Europe*, [w:] *Problems of Balkan Security. Southeastern Europe in the 1990s*, ed. P.S. Shoup, Washington 1990, s. 166–167.

⁹⁵ Eagleburger poznał osobiście Miloševicia podczas swej pracy w SFRJ jako ambasador USA.

⁹⁶ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 58–60.

Kolejnym sygnałem o złej sytuacji w SFRJ było spotkanie Eagleburgera, podczas jego wizyty w Belgradzie, z kilkunastoma przedstawicielami opozycji i obrońców praw człowieka z każdej republiki i z Kosowa. O ile część rozmówców popierała Markovicia oraz jedność Jugosławii, o tyle reprezentanci Chorwacji i Słowenii mówili o tym, iż Jugosławia nie musi istnieć jako całość za wszelką cenę, że możliwe jest dążenie Lublany do secesji. Na koniec tego spotkania słoweński polityk, Peter Jambreč, zapytał Eagleburgera o to, co zrobią Stany Zjednoczone, jeśli Słowenicy wyjdą z SFRJ. Amerykański dyplomata, zaskoczony tym pytaniem, odpowiedział, że USA mają nadzieję, iż Słowenia tego nie uczyni i że nie mogą nic zrobić, by zmienić politykę władz słoweńskich⁹⁷. Słowa te były później różnie interpretowane przez polityków i obserwatorów wydarzeń w Jugosławii. Dla części Słowenców oznaczały bowiem „zielone światło” dla ich działań secesjonistycznych⁹⁸.

Po tym spotkaniu Eagleburger powiedział pracownikom ambasady, że nie widzi możliwości, by przedstawiciele narodów Jugosławii utrzymali swój kraj w jedności⁹⁹. Trzeba także pamiętać, że do wizyty reprezentanta Ameryki doszło w ważnym dla SFRJ momencie – po rozpadzie partii komunistycznej, jak również w trakcie przygotowań do pierwszych po II wojnie światowej demokratycznych wyborów republikańskich (na początek w Słowenii i Chorwacji). Osoby, które liczyły, iż przyjazd Eagleburgera przyniesie zdecydowane poparcie procesu demokratyzacji w Słowenii i Chorwacji oraz konkretną pomoc ekonomiczną dla rządu A. Markovicia,

⁹⁷ D. Halberstam, *op. cit.*, s. 29.

⁹⁸ Por.: *ibidem*; W. Zimmermann, *Origins...*, s. 62.

⁹⁹ *Interview with Ruth E. Hansen*, Interviewed by Charles Stuart Kennedy, Initial interview date: June 21, 2004, <http://www.loc.gov/> (dostęp 11 I 2015).

były zawiedzione¹⁰⁰. Natomiast zastępca sekretarza stanu wyjeżdżał z Jugosławii niewątpliwie zaniepokojony, gdyż potwierdziły się jego wcześniejsze obawy o niebezpieczeństwie wiszącym nad narodami SFRJ. I chociaż oświadczył, że *Jugosłowianie wiedzą dobrze, co może się stać z nimi, jeśli się podzielią*¹⁰¹, to wizyta w kraju, w którym spędził jako dyplomata kilka lat, była dla niego niewątpliwie dużym szokiem. Po powrocie do Waszyngtonu powiedział swoim współpracownikom, że o ile wcześniej mówiono mu o złej sytuacji w państwie jugosłowiańskim, to *jest znacznie gorzej niż ktokolwiek myślał. To będzie o wiele bardziej krwawe niż myśleliśmy*¹⁰².

W wyniku misji Eagleburgera w Belgradzie dyplomacja Stanów Zjednoczonych podjęła pewne działania w sprawie Jugosławii – zostały wysłane instrukcje do ambasad USA w Europie Zachodniej i Wschodniej, w których wzywano do poruszenia kwestii państwa jugosłowiańskiego, w tym poparcia jedności i demokracji oraz reform A. Markovicia w tej wielonarodowej federacji. Amerykańscy dyplomaci mieli również przekonywać władze krajów europejskich, iż rozpad SFRJ nie jest ani w interesie narodów Jugosławii, ani bezpieczeństwa Europy¹⁰³.

Niestety, działania te nie przyniosły efektów, a wkrótce nowym problemem stały się wybory w Słowenii i Chorwacji (odbyły się w kwietniu i maju 1990 r.). W słoweńskiej republice zwyciężyła koalicja Demokratyczna Opozycja Słowenii (*Demokratska opozicija Slovenije*, Demos), której przywódcą był Lojze Peterle¹⁰⁴. Jednak w równocześnie przeprowadzonych wyborach prezydenckich zwyciężył M. Kučan, reprezentujący

¹⁰⁰ J. Glaurdić, *op. cit.*, s. 80.

¹⁰¹ L.J. Cohen, *Broken Bonds. Yugoslavia's Disintegration and Balkan Politics in Transition*, Boulder–San Francisco–Oxford 1995, s. 218.

¹⁰² D. Halberstam, *op. cit.*, s. 29.

¹⁰³ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 64–65.

¹⁰⁴ Został on premierem rządu Słowenii.

blok postkomunistyczny¹⁰⁵. Nowe władze republiki chciały przekształcić SFRJ w luźniejszą konfederację lub dążyć do suwerenności. W lipcu 1990 r. parlament słoweński przyjął *Deklarację suwerenności państwowej Republiki Słowenii*, która nie oznaczała jednak automatycznie jej wystąpienia z federacji jugosłowiańskiej. Jak stwierdził L. Peterle: *W tych sprawach, w których prawa federacji będą dla nas do przyjęcia, będziemy je szanować [...]. Naszym hasłem nie jest niepodległość, lecz suwerenność. Akceptujemy Jugosławię jako konfederację, jeśli Słowenia ma w jej ramach pełną suwerenność. W przeciwnym razie alternatywą będzie słoweńska niepodległość*¹⁰⁶.

Po wyborach w Słowenii do urn wyborczych poszli również obywatele Chorwacji. Tu zwycięzcą okazała się Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ), na czele której stał Franjo Tuđman. Został on wybrany przez parlament (Sabor) prezydentem Chorwacji¹⁰⁷. Stał się w ten sposób pierwszym niekomunistycznym przywódcą republiki jugosłowiańskiej. Wkrótce jego najbliższy współpracownik z HDZ, Stipe Mesić stanął na czele chorwackiego rządu.

Wybory w Słowenii i Chorwacji miały być elementem stabilizacji i demokratyzacji w państwie, jednak *de facto* przyczyniły się do dalszych napięć w Jugosławii. Równocześnie coraz silniej można było zaobserwować wykorzystywanie w bieżącej

¹⁰⁵ Więcej zob.: K. Krysienieł, J. Wojnicki, *Partie i systemy partyjne państw byłej Jugosławii (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Macedonia, Serbia, Słowenia)*, Pułtusk–Warszawa 2009, s. 180–181; E. Bujwid-Kurek, *Państwa pojugosłowiańskie. Szkice politologiczne*, Kraków 2008, s. 44–46, 72 i nast.

¹⁰⁶ Cyt. za: M.J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 484.

¹⁰⁷ Więcej zob.: K. Krysienieł, *System polityczny Republiki Chorwacji*, Poznań–Chorzów 2007, s. 69–76; K. Skłodowski, *System rządów w Republice Chorwacji*, Łódź 2013, s. 53.

polityce odwołań do przeszłości, szczególnie tej związanej z trudnymi relacjami serbsko-chorwackimi, zwłaszcza z okresu II wojny światowej¹⁰⁸. W miarę upływu czasu narastał problem relacji władz w Zagrzebiu z ludnością serbską, zamieszkującą Chorwację, co związane było z polityką przywódców chorwackich i serbskich, jak również obawami samych Serbów chorwackich, podsycanymi przez S. Miloševicia¹⁰⁹.

Amerykanie ambiwalentnie podchodzili do wyborów republikańskich w 1990 r. w SFRJ. Z jednej strony był to bowiem proces demokratyczny. Jednak Waszyngton niepokoiła postawa i programy części nowych ugrupowań politycznych, gdyż do władzy mogli dojść zwolennicy konfederacji, czy nawet rozpadu państwa. Dlatego dyplomacja amerykańska uważała, iż proces wyborczy w republikach może być niebezpieczny i przyniesie więcej szkód, niż korzyści. W początkowym okresie administracja G. Busha traktowała np. przywódców chorwackich jako agresywnych nacjonalistów, nieczułych na żądania serbskiej mniejszości w Chorwacji. Oskarżała nowe władze w Zagrzebiu o próbę zniszczenia Jugosławii, bez względu na konsekwencje tych działań¹¹⁰. Obawiała się

¹⁰⁸ Więcej zob. np.: M. Rekść, *Mit II wojny światowej w polityce historycznej serbskich i chorwackich nacjonalistów*, [w:] *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 2, pod red. E. Ponczka, A. Sepkowskiego, Toruń 2012, s. 211–231; eadem, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź 2013, s. 264 i nast.; S.P. Ramet, *op. cit.*, s. 349, 368–369.

¹⁰⁹ M.J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 485; N. Barić, *Main Characteristics of the self-proclaimed Republic of Serb Krajina, 1990–1991–1995 on Croatian territory*, [w:] *Asymetryczne Bałkany. Działania asymetryczne, militarne i polityka. Materiały i studia*, pod red. nauk. D. Gibas-Krzak, Częstochowa 2015, s. 131.

¹¹⁰ J.-F. Morel, *American-Croatian Relations during the 1990s*, [w:] *Croatia since Independence. War, Politics, Society, Foreign Relations*, ed. by S.P. Ramet, K. Clewing, R. Lukic, München 2008, s. 353.

polityki F. Tuđmana i jego HDZ, która mogła zaognić relacje serbsko-chorwackie (i tak się stało)¹¹¹. Przedstawiciele Ameryki z niepokojem więc obserwowali popularność partii nacjonalistycznych i ich zwycięstwa, chociaż przebiegały one zgodnie z demokratycznymi normami. Jednak zagrożony był najważniejszy priorytet polityki USA wobec SFRJ – utrzymanie jednolitego państwa. Dlatego przedstawiciel administracji Busha, David Gompert, pisał, iż Waszyngton traktował nowych przywódców republikańskich jako *separatystów* i przyjmował ich deklaracje o prawie do bycia wolną, demokratyczną częścią Zachodu jako cynizm. Równocześnie, jak dodaje amerykański dyplomata, niezależnie od opinii o słoweńskich i chorwackich liderach, władze USA wierzyły, iż to S. Milošević jest główną siłą napędową *kierującą* Jugosławię w stronę gwałtownego końca¹¹².

Ambasador Zimmermann zdawał sobie sprawę, iż republikańskie wybory 1990 r. mogą *przyczynić się do narodzin demokracji, ale także i do uduszenia jej w kołysce*. Ostatecznie okazały się *obosiecznym mieczem*, gdyż USA popierały je, licząc na demokratyczne zmiany, jednak faktycznie doprowadziły do władzy *nietolerancyjnych przywódców i spolaryzowały nacjonalizm*¹¹³.

Wkrótce sytuacja zaczęła się zaogniać w Chorwacji, w której armia federalna opróżniła magazyny z uzbrojeniem dla tamtejszej Obrony Terytorialnej (TO), zaś miejscowi Serbowie, wspierani przez S. Miloševicia, rozpoczęli tworzenie

¹¹¹ Zob. W. Zimmermann, *Origins...*, s. 71–77.

¹¹² D.C. Gompert, *The United States and Yugoslavia's Wars*, [w:] *The World and Yugoslavia's Wars*, ed. by R.H. Ullman, New York 1996, s. 124.

¹¹³ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 65; S.L. Woodward, *International Aspects of the Wars in Former Yugoslavia*, [w:] *Burn This House: The Making and Unmaking of Yugoslavia*, ed. J. Udovički, J. Ridgeway, Durham–London 2000, s. 219.

własnych autonomicznych struktur, niezależnych od władz w Zagrzebiu. W niektórych częściach republiki, np. w Krajinie, dochodziło do blokad dróg (tzw. rewolucja pni), a wkrótce także do starć¹¹⁴.

Administracja G. Busha otrzymywała sygnały o coraz bardziej napiętej sytuacji z wielu źródeł. Przywódcy Ameryki nie mogli więc później twierdzić, że byli zaskoczeni rozwojem wydarzeń w SFRJ i że nie wiedzieli o narastającym niebezpieczeństwie dezintegracji tego państwa. Wielokrotnie o napięciach w Jugosławii informowały służby wywiadowcze supermocarstwa, w tym CIA¹¹⁵. Przykładowo, w jej raportach z sierpnia i września 1990 r. donoszono, że ryzyko wybuchu walk w Chorwacji, a także ich „rozłania się” na wieloetniczną Bośnię i przerodzenia się w wojnę domową, jest bardzo duże, że kryzys ten może grozić przekształceniem się Bałkanów w *główny region niestabilności pogranicza Europy*¹¹⁶.

Jednak najbardziej znany publicznie raport w tej sprawie powstał w październiku 1990 r., a został ujawniony przez

¹¹⁴ Więcej zob. np.: M.A. Hoare, *Wojna jugosłowiańska*, [w:] *Polityka Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej po 1989 roku*, pod red. S.P. Ramet, przeł. M. Gałąska [et al.], Warszawa 2012, s. 145; P. Żurek, *Oblężenie Dubrownika (1991–1992)*, [w:] *Bałkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, pod red. P. Chmielewskiego i S.L. Szczesio, Łódź 2013, s. 131–133; Z. Radelić [et al.], *Stvaranje hrvatske države i Domovinski rat*, Zagreb 2006, *passim*.

¹¹⁵ O niebezpieczeństwie wybuchu wojny domowej i działań podjętych przez armię federalną przeciwko Słowenii i Chorwacji informowała CIA np. w 1988 r., M. Łakota, *Wizerunek Chorwacji w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Wybrane problemy współczesnych stosunków międzynarodowych*, pod red. M.S. Wolańskiego, Wrocław 2008, s. 177.

¹¹⁶ *Yugoslavia: Civil Conflict Likely in Croatia*, 18 VIII 1990, <http://www.foia.cia.gov> (dostęp 12 X 2013); *Yugoslavia: End of a Nation-Building Experiment*, 21 IX 1990, <http://www.foia.cia.gov> (dostęp 12 X 2013); J. Glaurdić, *op. cit.*, s. 97–99.

„The New York Times” miesiąc później¹¹⁷. Często w literaturze przedmiotu jest on przedstawiany jako ostrzeżenie CIA, jednak *de facto* był to dokument (*national intelligence estimates*, NIE) przygotowany przez organ koordynujący działania służb wywiadowczych USA (w tym m.in. CIA), jakim jest Narodowa Rada Wywiadu (*National Intelligence Council*, NIC). W jego przygotowaniu uczestniczyła grupa ekspertów, którym przewodził doświadczony dyplomata i analityk Marten van Heuven¹¹⁸. W raporcie tym ostrzegano o niebezpieczeństwie rozpadu SFRJ w ciągu dwóch lat. Sugerowano, że reformy ekonomiczne mogą nie powstrzymać upadku państwa, co zakończy się wojną domową. Niestety, dokument ten nie wpłynął na politykę Waszyngtonu. Według M. van Heuvena, nikt nie był zadowolony z tej *proroczej oceny* i chociaż była ona powszechnie znana, to ostatecznie została zignorowana, również przez osoby mające doświadczenie w sprawach jugosłowiańskich, jak T. Niles, L. Eagleburger czy B. Scowcroft¹¹⁹.

Większość dyplomatów i polityków amerykańskich uznała to ostrzeżenie ze strony służb wywiadowczych za przesadzone. Doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa B. Scowcroft nie zgadzał się z tym raportem, uważając, iż jeśli Jugosławia

¹¹⁷ *Yugoslavia Transformed*, 18 October 1990, NIE 15–90, [w:] *Yugoslavia. From “National Communism” to National Collapse. US Intelligence Community Estimative Products on Yugoslavia, 1948–1990*, Pittsburgh 2006, s. 653–674; D. Binder, *Evolution in Europe, Yugoslavia Seen Breaking Up Soon*, „The New York Times”, 27 XI 1990, s. 7.

¹¹⁸ Więcej zob.: *Interview with Marten Van Heuven*, Interviewed by: Charles Stuart Kennedy, Initial interview date: January 31, 2003, <http://www.loc.gov> (dostęp 1 XI 2014); T.W. Shreeve, *The Intelligence Community Case Method Program: A National Intelligence Estimate on Yugoslavia*, [w:] *Intelligence and the National Security Strategist: Enduring Issues and Challenges*, ed. by R.Z. George, R.D. Kline, Lanham 2006, s. 327–340.

¹¹⁹ N. Both, *From Indifference to Entrapment. The Netherlands and the Yugoslav Crisis 1990–1995*, Amsterdam 2000, s. 71.

przetrwiała trudny okres „zimnej wojny”, jak i lata po śmierci Broz-Tity, to będzie trwać dalej¹²⁰. Waszyngton niezmiennie podkreślał poparcie dla rządu Markovicia i jedności Jugosławii (tak samo jak i ZSRR), chłodno podchodząc do prób przedstawicieli Słowenii i Chorwacji uzyskania pomocy USA dla ich działań. Widać to było chociażby w czasie wizyty delegacji chorwackiej w Waszyngtonie jesienią 1990 r.¹²¹ Chorwaci zdawali sobie sprawę, że w obliczu ewentualnej interwencji zbrojnej wojsk jugosłowiańskich, dyplomacja i presja administracji G. Busha na Serbię i armię federalną – to *jedyna szansa na uniknięcie katastrofy*¹²².

Rozpatrując kwestię polityki Stanów Zjednoczonych wobec SFRJ musimy także pamiętać o zaangażowaniu w tym okresie Amerykanów na Bliskim Wschodzie – to czas opisywanego wcześniej tworzenia koalicji międzynarodowej przeciw Irakowi. Tamten teatr działań był zdecydowanym priorytetem Białego Domu i Departamentu Stanu. Dlatego Waszyngton nie chciał angażować się w jugosłowiańską „beczkę prochu”. Starał się jednak ponownie zachęcić państwa europejskie do zajęcia się kwestią SFRJ. Ale gdy pod koniec 1990 r. amerykańscy dyplomaci podjęli próbę zainteresowania tym zagadnieniem sojuszników na forum NATO, wówczas Francja, według relacji D. Gomperta, *zarzuciła Stanom*

¹²⁰ B. Sparrow, *The Strategist: Brent Scowcroft and the Call of National Security*, New York 2015, s. 451.

¹²¹ Więcej o tej wizycie zob.: L.J. Cohen, *Broken...*, s. 219; S. Letica, *The West Side Story of the Collapse of Yugoslavia and the Wars in Slovenia, Croatia, and Bosnia-Herzegovina*, [w:] *This Time We Knew. Western Responses to Genocide in Bosnia*, ed. T. Cushman, S.G. Meštrović, New York 1996, s. 182–185; A. Bing, *KISS: Keep It Simple, Stupid! Critical Observations of the Croatian American Intellectuals During the Establishment of Political Relations Between Croatia and the United States, 1990–1992*, „Review of Croatian History” [Zagreb] 2006, vol. 2, no. 1, s. 181–182.

¹²² S. Letica, *op. cit.*, s. 182–183.

*Zjednoczonym „dramatyzowanie” problemu*¹²³. Zachód nie był wówczas zainteresowany problemem bałkańskim, jak trafnie zauważył M.J. Zacharias, *mocarstwa zachodnie [...], z USA na czele, nie miały na Półwyspie Bałkańskim żadnych żywotnych interesów – politycznych, gospodarczych czy strategicznych. Dotyczyło to zwłaszcza Ameryki, dla której Bałkany, jak i sama Jugosławia nie posiadały znaczenia porównywalnego z wagą Iraku oraz Kuwejtu*¹²⁴.

Do końca 1990 r. we wszystkich republikach SFRJ przeprowadzono wybory, w których w większości zwyciężały ugrupowania opozycyjne lub postkomunistyczne, opowiadające się za nacjonalistycznymi hasłami, a czasami nawet dążące do secesji. Było tak m.in. dlatego, jak zauważył W. Zimmermann, ponieważ zabrakło *jugosłowiańskich Hawłów lub Wałęsów, politycznych liderów zdolnych pozyskać ich obywateli za wielkimi demokratycznymi ideami*¹²⁵.

Głosowania potwierdziły wolę dążenia do suwerenności w Słowenii i Chorwacji. Ostatecznie w kraju powstał nowy układ polityczny, w którym władze republikańskie pochodziły z pluralistycznego systemu wyborczego, natomiast federalne z monopartyjnego. Wybory pokazały także słabość tych partii, które były za jednością państwa, a więc chociażby SRSJ – formacji politycznej premiera Markovicia, popieranego werbalnie przez USA. Siły polityczne w poszczególnych

¹²³ D.C. Gompert, *How to Defeat Serbia*, „Foreign Affairs” 1994, vol. 73, no. 4, s. 35; *idem*, *The United States...*, s. 127. Natomiast R.L. Hutchings, pracujący wówczas w administracji Busha, zauważa, że oprócz postawy Francji, wpływ na brak reakcji, w tamtym okresie, ze strony społeczności międzynarodowej miało oczekiwanie na wynik wyborów w Serbii w grudniu 1990 r. i kwestia iracka. Amerykanin stwierdza, że władze USA *niechętnie zgodziły się czekać. To był błąd*, R.L. Hutchings, *op. cit.*, s. 307.

¹²⁴ M.J. Zacharias, *Międzynarodowe uwarunkowania...*, s. 154–155.

¹²⁵ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 68.

republikach uzyskały legitymizację swoich dążeń i hasel, co prowadziło do wzrostu napięć w federacji. Ruchom odśrodkowym sprzyjał także niekorzystny stan gospodarki Jugosławii i coraz słabsza pozycja władz centralnych. Wiosną 1991 r. politycy jugosłowiańscy podejmowali kolejne próby powstrzymania rozpadu państwa – niestety bezskutecznie. Co ciekawe, tarcia pomiędzy Belgradem i Zagrzebiem nie przeszkadzały w marcu i kwietniu 1991 r. w rozwijaniu przez przywódców Serbii i Chorwacji planów ewentualnej współpracy, mającej zmierzać do podziału Bośni i Hercegowiny¹²⁶. Będzie to jeden z czynników, mających wpływ na politykę Ameryki i jej niechęć do Chorwatów i Serbów.

Ostatnią próbę powstrzymania rozpadu SFRJ podjęli przywódcy Bośni i Hercegowiny oraz Macedonii. Oto Alija Izetbegović i Kiro Gligorov zaproponowali na początku czerwca 1991 r. przekształcenie kraju w „federację państw”¹²⁷. Idea ta ostatecznie została odrzucona. Stało się jasne, że wkrótce dojdzie do rozpadu państwa. Nad federacją jugosłowiańską zbierały się ciemne chmury...

W pierwszej połowie 1991 r. Amerykanie kontynuowali swoją politykę izolacji od kryzysu na Bałkanach, chociaż pewne działania podejmował na miejscu ambasador

¹²⁶ Więcej zob.: P. Żurek, *Bośnia i Hercegowina w wizji politycznej Franjo Tuđmana (1991–1995)*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton...*, s. 16–17; por.: I. Lučić, *Karađorđevo, politički mit ili dogovor?*, „Časopis za suvremenu povijest” 2003, vol. 35, no. 1, s. 7–36; K. Nikolić, *Slobodan Milošević i Franjo Tuđman o statusu Bosne i Hercegovine 1991*, „Istorija 20. veka” 2010, vol. 28, br. 3, s. 137–150.

¹²⁷ Więcej zob.: M.J. Zacharias, *Komunizm...*, s. 534; M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami...*, s. 101; A. Izetbegović, *Inescapable Questions. Autobiographical Notes*, trans. by S. Rissaluddin, J. Izetbegović, Leicester 2003, s. 93–94; V. Katz, *Platforma o budućoj jugoslavenkoj zajednici (Plan Izetbegović–Gligorov)*, *Pogled iz bosanskohercegovačke perspektive*, „Prilozi” 2013, br. 42, s. 207–226.

W. Zimmermann¹²⁸. USA zachęcały także do większej aktywności w Jugosławii polityków z Europy¹²⁹. Przedstawiciele administracji amerykańskiej w dalszym ciągu werbalnie wspierali funkcjonowanie jednolitej federacji jugosłowiańskiej. W lutym 1991 r. James Dobbins z Departamentu Stanu stwierdził, że *polityka Stanów Zjednoczonych wobec Jugosławii opiera się na poparciu jedności, demokracji, dialogu, praw człowieka i reform rynkowych*, a wybuch konfliktu zbrojnego w Jugosławii *może uderzać w nasze nadzieje na nowy okres pokoju, stabilizacji i współpracy w Europie*¹³⁰.

Pojawiały się w tym czasie kolejne raporty służb specjalnych USA, informujące o niebezpiecznej sytuacji w SFRJ. W analizie CIA ze stycznia 1991 r. ostrzegano, że Jugosławia zmierza w stronę rozpadu, zaś procesowi temu może towarzyszyć użycie siły, a nawet wojna domowa. Według autorów tego raportu, w przypadku konfliktu zbrojnego żadnej ze stron nie uda się w krótkim czasie zwyciężyć w wojnie, która będzie *krwawa, chaotyczna i przewlekła*¹³¹. Interwencja armii

¹²⁸ O działalności Zimmermanna w tamtym okresie zob. np.: S.L. Szczesio, *Polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec rozpadu Jugosławii w latach 1990–1991*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2009, [nr] 84, s. 167 i nast.; W. Zimmermann, *Origins...*, s. 122 i nast.

¹²⁹ Pod koniec lutego 1991 r. jeden z przedstawicieli Departamentu Stanu przybył do kilku stolic europejskich, by zaktywizować Europejczyków do działań na rzecz rozwiązania konfliktu jugosłowiańskiego i zachowania integralności federacji, zob. N. Both, *op. cit.*, s. 83.

¹³⁰ *Statement of Hon. James F. Dobbins, Principal Deputy Assistant Secretary of State, Bureau of European and Canadian Affairs*, [w:] *Civil Strife in Yugoslavia: The U.S. Response. Hearing before the Subcommittee on European Affairs of the Committee on Foreign Relations, United States Senate. One hundred second Congress. First Session. February 21, 1991*, Washington 1991, s. 76.

¹³¹ *Yugoslavia: Military Dynamics of a Potential Civil War*, 23 I 1991, s. 1, <http://www.foia.cia.gov> (dostęp 12 X 2013).

federalnej w Chorwacji i Słowenii groziłaby wybuchem starć w Bośni i Hercegowinie, Kosowie oraz Macedonii. W raporcie tym ostrzegano także, że wojna domowa w SFRJ oznaczałaby *otwarcie na nowo* problemów narodowościowych w innych państwach bałkańskich i zagrożenie dla regionu. Wskazywano równocześnie na możliwość wykorzystania do rozwiązania problemu jugosłowiańskiego instytucji Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie¹³². Niestety wkrótce okazało się, że amerykańscy analitycy dobrze przewidzieli rozwój wydarzeń w SFRJ. Kolejne raporty wywiadowcze i ostrzeżenia nie zmieniły polityki Waszyngtonu wobec tego regionu, a może dodatkowo były argumentem dla otoczenia prezydenta USA, by pozostawić tę „bałkańską łamigłówkę” europejskim partnerom. W tym czasie administracja Busha koncentrowała się szczególnie na wydarzeniach na Bliskim Wschodzie i operacji przeciwko Husajnowi.

Kryzys w federacji jugosłowiańskiej pogłębił się w maju 1991 r. za sprawą zablokowania przez Serbów wyboru na przewodniczącego Prezydium SFRJ Chorwata, S. Mesić¹³³. W ten sposób Jugosławia pozostawała bez głowy państwa, mimo prób mediacji ze strony A. Markovicia. Poza tym Słoweńcy i Chorwaci już *de facto* jawnie dążyli do secesji i opuszczenia federacji. Dodatkowo, Serbowie chorwaccy przeprowadzili 12 maja 1991 r. głosowanie, w którym większość uprawnionych opowiedziała się za przyłączeniem do Serbii¹³⁴. Natomiast w referendum w Chorwacji 19 maja 1991 r. aż 94% głosujących opowiedziało się za

¹³² *Ibidem*, s. 7–8.

¹³³ D. Bilandžić, *Hrvatska moderna povijest*, Zagreb 1999, s. 790–791; J. Wojnicki, *Proces...*, s. 105. Więcej zob. S. Mesić, *Demise of Yugoslavia. A Political Memoir*, Budapest–New York 2004, s. 19–43.

¹³⁴ Zob. S. Wojciechowski, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Poznań 2002, s. 74.

niepodległością republiki¹³⁵. Był to kolejny ważny krok, który przybliżył Chorwatów do wyjścia z Jugosławii. Po referendum w Słowenii w grudniu 1990 r. także Chorwacja opowiedziała się za opuszczeniem SFRJ.

Niemal w przeddzień ogłoszenia deklaracji niepodległości przez Słowenię i Chorwację na wizytę w stolicy SFRJ zdecydował się szef dyplomacji Stanów Zjednoczonych. Baker przybył do Belgradu 21 czerwca 1991 r. Spotkał się wówczas z przedstawicielami władz federalnych, wszystkich republik oraz Albańczyków z Kosowa. Jak twierdził, przyjechał, gdyż zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozpadu państwa, co mogłoby mieć *bardzo poważne konsekwencje*, nie tylko dla Jugosławii, ale i całej Europy¹³⁶. We wspomnieniach napisał, że nie potrafił przekonać do swoich racji większości polityków jugosłowiańskich – wyjątkami byli K. Gligorov i A. Izetbegović¹³⁷. Przywódcy Serbii, Słowenii i Chorwacji potwierdzali brak swego poparcia dla propozycji Gligorova i Izetbegovicia, natomiast prezydent Macedonii przewidywał podczas rozmowy z Bakerem, że w przypadku secesji Chorwatów i Słowenców dojdzie do *krwawej łaźni*¹³⁸. Amerykanie nie mieli jednak za wiele do zaoferowania przedstawicielom narodów Jugosławii, poza werbalnym wsparciem dla jedności kraju, dla premiera Markovicia oraz dla propozycji prezydentów Macedonii i Bośni. Baker wrócił do Waszyngtonu mocno wstrząśnięty

¹³⁵ J. Wojnicki, *Dylematy przeobrażeń ustrojowych w Republice Chorwacji*, [w:] *Republika Chorwacji. Polityka wewnętrzna i międzynarodowa*, pod red. nauk. A. Jagiełło-Szostak, Wrocław 2014, s. 17; D. Bilandzić, *op. cit.*, s. 792. Serbowie chorwaccy zbojkotowali ten plebiscyt.

¹³⁶ *Secretary of State Baker, Belgrade, Yugoslavia, June 21, 1991 (Excerpts)*, „Foreign Policy Bulletin” 1991, vol. 2, no. 1, s. 73.

¹³⁷ J.A. Baker III (with T.M. DeFrank), *op. cit.*, s. 480. Zob. również R.L. Hutchings, *op. cit.*, s. 310.

¹³⁸ W. Zimmermann, *Origins...*, s. 136.

i stwierdził, że politycy w SFRJ nie mogą *wy dostać się z XV w.*¹³⁹ Lecąc jeszcze w samolocie napisał do G. Busha, że wizyta w Belgradzie to jeden z *najbardziej frustrujących dni* na stanowisku sekretarza stanu, i że łatwiej jest osiągnąć porozumienie na Bliskim Wschodzie między przywódcami Syrii i Izraela niż pogodzić S. Miloševicia i F. Tuđmana¹⁴⁰.

Ostatecznie – pomimo ostrzeżeń Bakera – 25 czerwca 1991 r. Chorwaci i Słowenci ogłosili niepodległość. Wkrótce rozpoczęła się wojna w Słowenii, a następnie w Chorwacji. Po kilku miesiącach republiki te zostały uznane przez państwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), a rozpad SFRJ stał się faktem. W tym czasie przestał też istnieć ZSRR. Amerykanie dalej pozostawali na uboczu działań mających na celu zakończenie rozlewu krwi na Bałkanach, a sekretarz stanu USA wypowiedział sławne zdanie: *We don't have a dog in this fight*¹⁴¹. Wynikało to z postawy Waszyngtonu, a także z ambicji krajów EWG, które były niechętne włączeniu się Stanów Zjednoczonych do działań dyplomatycznych w Jugosławii, uważając, że kryzys ten powinien zostać rozwiązany przez Europejczyków. Tak się jednak nie stało, a w 1992 r. kolejny konflikt zbrojny rozpoczął się w Bośni i Hercegowinie...

¹³⁹ M. Dobbs, *Precz z Wielkim Bratem. Upadek imperium radzieckiego*, przeł. P. Kwiatkowski, posł. A. Paczkowski, Poznań 1998, s. 515.

¹⁴⁰ J.A. Baker III (with T.M. DeFrank), *op. cit.*, s. 483, 635. O wrażeniach Bakera *po zawitych spotkaniach* w czerwcu 1991 r. w Jugosławii wspomina także ówczesny premier Wielkiej Brytanii, John Major, który cytuje słowa szefa dyplomacji Stanów Zjednoczonych: *I ja myślałem, że Bliski Wschód jest skomplikowany*, J. Major, *The Autobiography*, London 1999, s. 532.

¹⁴¹ L. Silber, A. Little, *Yugoslavia. Death of a Nation*, New York–London 1997, s. 201.